

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Finansów i Budżetu , Komisja Rewizyjna, Komisja Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 1/23

I posiedzenie odbyło się w dniu 23 lutego 2023r.

Obrady rozpoczęto 23 lutego 2023r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 13:24 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 19 osób.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
5. Pan Robert Chądzyński - inspektor w Referacie Nadzoru UM w Myszkowie.
6. Pan Janusz Trąbski –prezes spółki Saniko w Myszkowie.
7. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
8. Pan Andrzej Skowron – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
5. Sławomir Dymezyk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa,

Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście i Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 31.01.2023r.

3. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Myszkowie z dnia 19.09.2022r.

4. Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.

5. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.

6. Informacja rzeczowo-finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.

7. Bieżąca sytuacja spółki ZWiK w Myszkowie.

8. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

9. Sprawy różne.

10. Wizytacja MDK i MOSiR w Myszkowie.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził pan Adam Zaczkowski. Powitał Państwa radnych, pana Burmistrza i gości. Prowadzący obrady komisji wyczytywał kolejno Państwa radnych i poprosił o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście i Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 31.01.2023r.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 31.01.2023r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście i Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 31.01.2023r. (głosują członkowie K. Finansów, K. Rewizyjnej, K. Rozwoju i K. Zdrowia).

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Myszkowie z dnia 19.09.2022r.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 19.09.2022r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Myszkowie z dnia 19.09.2022r. (głosują członkowie Komisji Rewizyjnej).

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 4.

Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powitał p. Andrzeja Skowrona z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego, który prowadzi Ośrodek na Mijaczowie. Prowadzący obrady komisji poprosił o przedstawienie Ośrodka i problemów,

z którymi się boryka, ewentualnie kwestii, w których radni moglibyśmy pomóc w działalności.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne powiedział, że problem bezdomności jest, nie ma co ukrywać i mówić, że go nie ma, jest. W tamtym roku udzieliliśmy pomocy 51 osobom, krótszej lub dłuższej, w tamtym roku usamodzielniało się 8 osób, z czego 5 z samego Myszkowa. Pomimo tego, że osoby się usamodzielniają, napływają inne osoby, które potrzebują pomocy. Jeśli chodzi o tą sferę staramy się pomóc jak najlepiej tym ludziom. Część z nich trafia na leczenie odwykowe, część z nich nie chce leczenia, tutaj niewiele możemy zrobić, możemy jedynie próbować i starać się ich gdzieś pokierować. Jeśli chodzi o kwestie tutaj bycia to sytuację mamy dość trudną, dlatego że Starostwo narzuciło nam czynsz od lata tamtego roku i na dziś dzień jest to 3.500,00 zł miesięcznie. Jest to kwota, która dla nas jest bardzo duża i w samym styczniu nie udało nam się zamknąć w stu procentach finansowo, bo brakło pieniędzy. W tym roku jest to dwudziesty rok naszej działalności, miała być impreza 20-lecia, a możliwe, że będziemy musieli kończyć działalność z racji braku funduszy. Mam nadzieję, że to tego nie dojdzie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaki czynsz był wcześniej?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne powiedział, że wcześniej była kwota niecałe 3.100,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał przez jaki czas była ta kwota?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne odpowiedział, że ta kwota była od sierpnia. To jest związane ze stopą, którą ogłasza rząd odnośnie podwyżek.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jakie były czynsze w poprzednich latach?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne powiedział, że Stowarzyszenie w poprzednich latach nie płaciło w ogóle czynszu.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Stowarzyszenie było zwolnione?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne odpowiedział, że tak. Stowarzyszenie było zwolnione od końca starej umowy na wynajem. Ogólnie sytuacja jest taka dłuższa, bo od kiedy tam jesteśmy od 2003r. próbowaliśmy wyprostować temat gruntów, własności, bo tam była sytuacja bardzo zawiła, bo grunt należał do Skarbu Państwa, w zarządzie Lasów Państwowych, Miasto Myszków to dzierżawiło jako teren rekreacyjny, a gmina Koziegłowy jako administracja. To była skomplikowana sytuacja i trudna do wyprostowania, po czym po wielu latach prostowania udało nam się to doprowadzić do takiego stanu w jakim jest, że Starostwo Powiatowe stało było w zarządzie, bo właścicielem jest Skarb Państwa. Sytuacja była taka, że mieliśmy ten budynek w jakiś sposób przejąć za symboliczne pieniądze, ale niestety sytuacja się odwróciła.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy dobrze rozumie, że przez dwadzieścia lat w związku z tym, że sytuacja prawna nie była uregulowana Państwo de facto nie płacili, bo też nie było wiadomo komu.

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne powiedział, że było komu, bo wynajmowaliśmy to od Lasów Państwowych, które nie narzucały nam czynszu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Stowarzyszenie było zwolnione, i w momencie kiedy się to wszystko uregulowało Państwo podlegają pod Starostwo de facto. Starostwo musiało według swoich wytycznych, które są zobowiązani i tak dać stawki nowe.

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne powiedział, że myśli, że nie musiało tylko chciało.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy były jakieś pisma ze strony stowarzyszenia?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne odpowiedział, że nie było żadnych pism w związku z obniżeniem czynszu dlatego, że już na wstępie przy podpisywaniu umowy było zaznaczone, że to jest i tak dużo mniejsza stawka niż ta, którą powinniśmy dostać z racji budynku i z racji tych metrów i gruntu. To jest duża powierzchnia i powinniśmy płacić dużo więcej, że i tak idą nam na rękę. Pismo jeszcze z naszej strony nie wyszło, ale zamierzamy napisać.

Radny p. Tomasz Załęcki polecił napisać pismo, umotywić to do Starostwa i wtedy będziemy wiedzieć co na to Starostwo. Dopóki Starostwo nie dostanie żadnego pisma to de facto, nic z tym nie robi, bo nie ma żadnej mocy prawnej. Nawet nikt ze Starostwa nie może bez żadnego wniosku nie ma takiej mocy, żeby ze swojej strony wyjść i zaoferować niższą stawkę, bo są też inne podmioty w Powiecie, które by się sprzeciwiły, dlatego tutaj ktoś jest wyjątkowo. Trzeba byłoby umotywić, że zajmujecie się takimi tematami i zobaczymy co na to Starostwo.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, w jakim stanie technicznym jest budynek, czy wymaga jakichś remontów i kto ewentualnie za te remonty by płacił?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne odpowiedział, że ogólnie budynek z zewnątrz nie wygląda chyba najgorzej, jeśli chodzi o wnętrze to wymagałoby remontów kilka rzeczy, ale na chwilę obecną nie stać Ośrodka na wykonywanie żadnych remontów, a jeśli chodzi o finansowanie tych remontów to ze środków własnych.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy Ośrodek stara się o jakieś dofinansowania, czy z miasta z Funduszu Alkoholowego, czy jakieś konkursy ze Starostwa, Urzędu Marszałkowskiego, czy Urzędu Wojewódzkiego? Czy są takie możliwości, czy startują Państwo w takich konkursach, bo może warto byłoby pomóc Państwu i żeby tam poszukać środków na funkcjonowanie.

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne powiedział, że jeżeli chodzi o kwestię tych wniosków to jak najbardziej. Jeżeli są ogłaszane jakieś konkursy to Ośrodek składa swoje oferty i w tym roku są złożone, jedna do Urzędu Miasta z Funduszu Alkoholowego, drugą ofertę ministerialną. Co z tych ofert wyniknie czas pokaże.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy w ubiegłym roku Ośrodek dostał dofinansowanie z Funduszu Alkoholowego? Czy Ośrodek startował w jakichś konkursach, czy dopiero pierwszy raz w tym roku dopiero?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne odpowiedział, że jeśli chodzi o Urząd Miasta to pierwszy raz, a co roku stara się uzyskać dofinansowanie z Urzędu Wojewódzkiego i z reguły dostaje jakieś środki.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał o zamówienie na udzielenie tymczasowego schronienia z zapewnieniem niezbędnych warunków socjalnych dla osób bezdomnych z terenu gminy Myszków, bo takie umowy są zawierane rokrocznie i na jakich zasadach to postępowanie jest realizowane i w jaki sposób kwota, którą miasto asygnuje na ten cel pokrywa koszty. Ze zwiększaniem kosztów działalności borykamy się wszyscy, we wszystkich aspektach życia w tej chwili i tutaj pan Andrzej przedstawia jako główny problem to podniesienie czynszu, ale pewnie to nie jedyny problem kosztowy. W jaki sposób ta usługa jest zlecana i jak ona odpowiada na zapotrzebowanie kosztowe?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak opowiedział, że każda gmina musi zabezpieczyć taką kwestię i odbywa się to poprzez ośrodki pomocy społecznej. Ośrodki te ogłaszają rodzaj konkursu, wybierają miejsce, w którym te osoby, których problem bezdomności dotyka mogą być umieszczane. W naszym przypadku od kilku lat mamy komfort, że jest działalność stowarzyszenia p. Andrzeja i od kilku lat, od poprzednich Starostów próbowaliśmy dążyć do takiego rozwiązania, w którym chcieliśmy pomóc proceduralnie, żeby Stowarzyszenie stało się właścicielem tego obiektu. Jeżeli Stowarzyszenie byłoby właścicielem, wtedy niższe koszty z dzierżawą byłyby dla nich i pojawia się sensowność, że jak każdy podmiot chętniej zainwestuje nad czymś co jest jego, a nie zainwestuje w coś, co później można wypowiedzieć umowę i przedmiot poniesionych nakładów może zostać utracony, zwłaszcza że wydzierżawiający nie zawsze się zgadzają na to, żeby chronić wydatki na inwestycje i rozwój. Szło to w dobrym kierunku, dlatego że za pana Starosty Laseckiego rozdzieliliśmy nieruchomości, które tam się znajdują. Nieruchomości rozdzielone zostały na cztery obszary: jeden obszar to jest pomnik, drugi obszar to tzw. Leśniczanka, czyli usługi gastronomiczne, trzeci obszar to teren po dawnym parku, gdzie by amfiteatr będący we władaniu Lasów Państwowych Skarbu Państwa. Amfiteatr w planie zagospodarowania przestrzennego ma zabudowę mieszkaniową i w rozmowach ze wszystkimi gminami, ze Starostwem wskazywaliśmy, że gmina Koziegłowy będzie miała bonusa, gdyby ten teren przeszedł w ich władanie, czwarty obiekt to dawny budynek LKS. Zabiegaliśmy o to, żeby można było uzyskać pierwszeństwo nabycia. W tych różnych rozmowach różnie się to toczyło, gmina Myszków zobowiązała się, że przejmie w opiekę teren pomnika i pomnik. Mieliśmy podstawę do tego, żeby powiedzieć, że to nie jest na naszym terenie, niech to weźmie gmina Koziegłowy, ale ponieważ pomnik ma nazwę Obrońcy Ziemi Myszkowskiej i jest to miejsce pamięci wzięliśmy to na siebie. W ostatnim okresie tam się pojawiła się zaskakująca sytuacja, bo Starostwo podniosło fakt, że na terenie tego obiektu znajduje się Kościół. Faktycznie do 2014r. miało to miejsce i funkcjonowało, i zostało to podniesione jako element łamania umowy, że podnajmuje się komuś. W związku z powyższym pojawiła się kwestia rozmowy na styku z Wojewodą, bo Wojewoda musiałby wyrazić zgodę na to, żeby Starosta mógł na przykład w trybie bezprzetargowym to zbyć. Takiej zgody nie było, pojawiła się stawka czynszu, której wcześniej nie było. To automatycznie w ofercie, którą p. Andrzej składał w konkursie między innymi jakie organizował MOPS w Myszkowie, każdy kalkuluje i wrzuca te koszty, które ma ponieść, w ofercie. Miasto jako MOPS więcej za tą usługę zapłaci niż we wcześniejszych latach. Nie wiem czy nie będzie już możliwości, żeby na przykład Stowarzyszenie stało się właścicielem tego obiektu, upatrywałbym w tym szansę na lepszy rozwój. Temat dotyczy wszystkich gmin. Wiadomo, że z racji tego że w Powiecie Myszkowskim jesteśmy największym skupiskiem to statystycznie osoby bezdomne bardziej lgną do skupisk, gdzie się można schronić, czyli tam gdzie są: przystanki, autobus, przejście

podziemne. Statystycznie tych osób, dominująca liczba osób jest z naszego miasta, ale każda gmina, i Żarki i Kozięgłowy otrzymują tą usługę. Pan Andrzej dodatkowo wykonuje taką dobrą rzecz, dlatego tam jest bardzo duży rygor jeśli chodzi o postawę, na Wigiliach które tam się odbywają można zobaczyć, jaka to jest społeczność i jak udaje się te osoby mentalnie podnosić, poprawiać ich morale. Tam jest rygorystyczne podejście i rygorystyczne działanie wobec osób, ale też jest wychowywanie poprzez pracę. Często Stowarzyszenie wykonuje różne usługi np. przy pielęgnacji, koszeniu i z tego tytułu też środki finansowe zdobywa, ale przede wszystkim jest to kształtowanie charakterów tych ludzi. Wierzę, że w przyszłości da się, żeby Stowarzyszenie stało się właścicielem, a nie dzierżawcą.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że informacji z MOPS jest zapisane, że zamówienie z sierpnia 2022r. dotyczy 2022r. Czy to zlecenie jest od sierpnia do końca lipca 2023r., czy będzie nowe, jak to wygląda na dzisiaj?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne powiedział, że ogólnie obsługa bezdomnych ogłaszana jest co roku, na ten rok Stowarzyszenie ma tak samo umowę na obsługę bezdomnych dla miasta Myszkowa.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy zawartą w sierpniu ubiegłego roku?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne odpowiedział, że tak, umowa jest podpisana na rok.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że pan Burmistrz może nie znać szczegółów, bo MOPS się tym zajmuje, ale ponieważ czynsz dla stowarzyszenia wzrósł od stycznia tego roku, może jest możliwość renegotjacji umowy funkcjonującej w związku z podniesieniem kosztów? Nie oczekuję odpowiedzi od razu, ale może się nad tym zastanowimy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy się, że taki Ośrodek w Myszkowie jest i jest pełen podziwu Pana pracy. Jeżeli była ta sytuacja, że się ta cała dokumentacja unormowała, że już jest wszystko tak jakbyś powinno, czy składał Pan podanie do Starostwa odnośnie wykupu tej działki? Czy były jakiegokolwiek rozmowy ze Starostwem, czy oni wiedzą, że jesteście zainteresowani, czy były jakiś pisma, że chcecie to przejąć, modernizować, odnawiać. Czy Starostwo ma od Was jakieś dokumenty w sprawie wykupu? Jest taki przepis, że jeżeli ktoś dzierżawi przez 20 lat, nie mówię o zasiedzeniu, ale pierwokupie? Czy ten temat był już podejmowany?

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne powiedział, że jeśli chodzi o kwestię pism odnośnie wykupu, odnośnie kim jesteśmy, co robimy Starostwo o tym wie, pan Burmistrz też wie. Byliśmy razem u pana Starosty z Burmistrzem Kozięgłów i było wszystko ustalone, że w przyszłym roku finalizujemy, że to stanie się nasze. Wszystko z naszej strony było dopinane. Jeśli chodzi o pisma, o wykup, przejęcie, wszystko było. Tu była ostatnia prosta, kiedy to wszystko miało się uregulować i tu nagle wychodzi że Starostwo (...). To jest nasza trzecia umowa ze Starostą, wcześniej nie mieliśmy umów ze Starostą. Nawet kiedy Starostwo przejęło ten teren to też mieliśmy umowę na 3 lata i byliśmy zwolnieni z płacenia czynszu. To była taka ostatnia prosta, gdzie miało się wszystko wyjaśnić, a niestety stało się tak, że zostaliśmy obciążeni czynszem.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że pan przewodniczący powiedział o renegotjacji umów, może należałoby zacząć od renegotjacji umowy dotyczącej czynszu ze Starostwem. Dobrze byłoby, żeby ośrodek skierował takie pismo jeszcze raz do Starostwa z prośbą o zwolnienie albo obniżenie tak, żeby Państwo mogli działalność prowadzić dalej. Prowadzenie działalności, która służy mieszkańcom nie tylko Myszkowa. Państwo nie jesteście nowym stowarzyszeniem, prowadzicie działalność od dwudziestu lat, w związku z tym nawet zaufanie w stosunku do tej działalności jest ogromne. Radna powiedziała, że przychyliła się do stanowiska pana radnego i poprosiła żeby Państwo wystosowali takie pismo, i zobaczymy, jaka będzie reakcja.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że ze swojej strony radni mogą podjąć też działania, żeby porozmawiać w Starostwie o tej sytuacji i może uda się pomóc w jakiś sposób w tym zakresie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że najlepszym tu negocjatorem byłby pan Burmistrz, który powinien wystąpić do pana Starosty z panem Andrzejem. Nie jest zdziwiona nakładaniem podatków, bo sam pan Burmistrz nakłada podatki na swoje spółki miejskie, które płaciły do tej pory, wodociągi i reszta. Mamy tak ciężką sytuację, że każdy szuka pieniędzy i uważam, że to jest problem miasta i to powinien załatwić pan Burmistrz z panem Andrzejem i panem Starostą.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to bardzo dobre powiązanie kompleksowego spojrzenia na sprawy finansowe miasta. Wyjaśnił, że takie negocjacje już z trzecim Starostą prowadzi permanentnie i to są spotkania nie tylko jego, ale wszystkich kolegów i koleżanek z samorządu, którzy korzystają z usług stowarzyszenia najmocniej. Największe zaangażowanie w tym zakresie wykonują Ja i pan Burmistrz Ślęczka w tym obszarze, rozmawialiśmy z panem Starostą i byliśmy zaskoczeni tą całą sytuacją. Starostwo nie wiem czy musiało, nie wchodzi w kuchnię i rozumiem tryb postępowania pana Starosty. Skoro stał się dysponentem tego terenu to być może patrząc na swój budżet uznał, że nie podejmuje decyzji o tym, żeby to było bezkosztowe. Dodał, że sam uczestnicząc w pracach Komisji do Spraw Bezpieczeństwa, które są pod egidą pana Starosty jednym z punktów, które czasami omawiamy na tych spotkaniach jest zjawisko bezdomności zwłaszcza przed zimą. Pan Jacek Ślęczka mocno mnie w tym wspiera i my tego tematu nie zakończyliśmy. Burmistrz bardzo podziękował za słowa pana przewodniczącego i powiedział, że bardzo by pomogło gdyby Rada wystąpiła również z takim stanowiskiem zwracającym się z prośbą do Starostwa o renegotjację stawki dzierżawy dla Stowarzyszenia z uwagi na to, jaki rodzaj usługi świadczy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała, żeby zaprosić pana Starostę i On wyjaśni, jak ta współpraca, przez ile kadencji z nim się nie układa, jeśli chodzi o bezdomność.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie mówił nic złego na temat pana Starosty, tylko jakie okoliczności i jaka umowa została wystosowana. Dodał, że powiedział, że rozmowy są w dobrym klimacie i nie rozumie o jakiej złej współpracy pani radna mówi. Złej współpracy nie ma.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że zasugerował, że możemy porozmawiać, nie o renegotjacji umowy, bo nie znamy warunków, musimy je najpierw poznać, jak był powód i jakie są możliwości i co możemy w tym zakresie zrobić, jak może Starosta czy Starostwo generalnie do tego podejść. Mamy za mało danych, żeby wyrokować,

ale rozmawiać można zawsze i szukać rozwiązań, które pomogą stowarzyszeniu. Funkcjonowanie Stowarzyszenia jest dla miasta korzystne, z informacji wynika, że to nie jest jedyna forma, z której korzystamy, bo mamy też schronisko „Arka” w Dąbrowie Górniczej, z którego usług korzystamy, ale ponieważ mamy placówkę na miejscu mamy Stowarzyszenie, które funkcjonuje od lat i dba o temat. Prowadzący obrady dodał, że nie słyszał żadnej negatywnej opinii o działalności Stowarzyszenia, to powinniśmy wspierać w zakresie takim jakim tylko się da.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest u nas i pracują tam ludzie z Myszkowa, to dla nas jest duży plus, o prestiżu i o tym, że mamy pomoc bezdomnym. Ustaliliśmy, że będzie pismo do Starostwa, tylko trzeba dobrze je motywować, bo motywacji i argumentów może być nawet na kilka stron, bo wystarczy podsumować działalność 20 lat, co dobrego zrobiło Stowarzyszenie. Dobrze byłoby, żeby radni otrzymali informację, jakie argumenty były ze strony Starostwa i poczekamy na odpowiedź Starostwa, niech się ustosunkuje do tego pisma i wtedy będziemy wszyscy wiedzieć. Radny poprosił pana Andrzeja, żeby taką informację przesłał do Biura Rady, które prześle do radnych, a potem pismo, które Pan otrzyma ze Starostwa, Rada chce pomóc, wszyscy razem z panem Burmistrzem będziemy chcieli pomóc, żeby jak najszybciej ten temat był zakończony. Radny powiedział, że cieszy się, że pan Andrzej tutaj dzisiaj jest, bo to są takie ciche osoby, które pomagają w naszym mieście, a tak naprawdę, czy my jako Rada kiedykolwiek pomogliśmy panu Andrzejowi, chyba jeszcze nie. Dobrze byłoby, żeby ten temat też poruszyć na jakiejś komisji i jakieś wsparcie od nas też można byłoby otrzymać. Niech wszyscy wiedzą w Myszkowie, że jest taki ośrodek i naprawdę warto o to dbać. Możliwości pomocy są różne i dobrze byłoby, żeby Dom Nadziei miał takie wsparcie i w Radzie i w mieście. Radny stwierdził, że pewnie nie jeden radny będzie rozmawiał z panem Starostą, pan Burmistrz, nie chce być takim optymistą, ale powinno to zakończyć się pozytywnie.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski podziękował radnemu za deklarację w imieniu Rady, że wszyscy się pod tym podpisują. Prowadzący komisji zapytał p. Andrzeja, czy ma jakieś oczekiwania względem radnych, jakieś pomysły, jak moglibyśmy jeszcze pomóc, bo skupiliśmy się na czynszu, ale to nie jest chyba jedyna forma. Część radnych współpracuje ze stowarzyszeniem na co dzień.

Pan Andrzej Skowron Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczyńne powiedział, że ogólnie naszą myślą przewodnią, czy chęcią nabycia tego budynku na własność było motywowane tym, żeby móc rozbudować tą pracę, którą prowadzimy i poszerzyć o oświadczenia, usługi opiekuńcze. Stowarzyszenie chciało poszerzyć zakres usług tutaj, który byśmy mogli świadczyć, dlatego że widzimy potrzeby i dlatego jest też schronisko „Arka”, bo ono świadczy usługi dla osób niepełnosprawnych, które wymagają pomocy osób drugich. Gdyby się udało pozyskać, bo nie mając własności nie możemy rozbudowywać tego budynku i przebudowywać, więc gdyby to było naszą własnością wtedy możemy występować też o większe dofinansowanie na takie prace, taka była nasza motywacja i takie nasze dążenie. Chcielibyśmy pracować dlatego miasta, pomagać, fajnie byłoby gdyby też Rada mogła się włączyć w to i tak samo pomóc.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski z uwagi na brak głosów w dyskusji podziękował za przybycie Panu Andrzejowi Skowronowi z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczyńnego.

Do punktu 5.

Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jakieś pytania dotyczące sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny. Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 6.

Informacja rzeczowo-finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, aby na Komisję mógł przyjść pan inspektor od spółek, bo ma dużą informację, jest prawą ręką pana Burmistrza, jeżeli chodzi o spółki.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że na ostatniej komisji połączonej wyniknęła dyskusja na dwa tematy, jeden z nich to umowa na wywóz odpadów komunalnych i działalność spółek Saniko, dlatego od tego zaczniemy. Prowadzący obrady komisji poprosił pana prezesa o przedstawienie informacji na temat pierwszego okresu funkcjonowania umowy w ramach powierzenia. Jak przebiega realizacja?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że już drugi miesiąc będzie właśnie, jak spółka realizuje powierzenie w formie negocjacji. Najważniejszą sprawą jest techniczny rozdział sprzętu dwóch spółek Saniko, sprawy księgowo, ekonomiczne są opanowane. W tej chwili najważniejszą sprawą jest oddzielić się całkowicie od Saniko, aby Saniko Bis miało swój sprzęt do wykonywania tamtych zadań, nie najmować, ponieważ nie mogą przekroczyć 10% działalności komercyjnej, trzeba się trzymać maksymalnie 5%. Prezes Saniko powiedział, że chciałby ograniczyć maksymalnie wynajmowanie sprzętu z Saniko, wypożyczać dobry sprzęt do Saniko Bis, czy w przyszłości jakiś leasing zaciągnąć, zobaczymy jak finansowo będziemy stać. Drugą ważną sprawą jest dobranie załogi, w Saniko Bis ma nowych ludzi i wymaga to też pewnej stabilizacji tej załogi, tak kierowcy jak ładowacze. W tej chwili za miesiąc styczeń, jedna spółka jak i druga zakończyła wynikiem dodatnim.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał w imieniu swoim i mieszkańców, co się zadziało, co spowodowało, że Dom Pogrzebowy przeszedł w ręce przedsiębiorcy prywatnego, że Saniko zrezygnowało z tego rodzaju usług? Jaka jest argumentacja pana prezesa? Radni myśleli, że rozbijając dwa człony tej spółki na spółkę jedną, która się zajmie Domem Pogrzebowym i usługami typu odśnieżanie, a druga spółka ma się zająć odbiorem nieczystości stałych z terenu miasta Myszkowa. Radni myśleli, że te wszystkie czynności, które były wykonywane przez spółkę Saniko pozostaną, że działalność Domu Pogrzebowego jest dochodowa. Jeżeli była to działalność dochodowa, co spowodowało, że ten Dom został wydzierżawiony spółce prywatnej? Jakie jest Pana uzasadnienie? Na jakich zasadach został wydzierżawiony ten budynek, na jakich zasadach i wszystkie związane z tym sprawy?

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że pamięta pogrzebówkę Saniko sprzed 10 lat, gdzie mieliśmy dwa karawany, gdzie byliśmy wiodącą firmą. Ta działalność była naprawdę dochodowa. Ostatnio jak działało Saniko była tam osoba załatwić jakieś formalności, to

podobno Pan stróż wystawiał faktury, nie było osoby zatrudnionej, która obsługiwała całą pogrzebówkę. Co się zadziało na przestrzeni 10 ostatnich lat, że z lidera na lokalnym rynku staliśmy się firmą, której nie ma? Radny powiedział, że dziwi go to, bo przeczytał od tej firmy, nie wie, czy to teraz firma wywozi zwłoki, firma z Dąbrowy Górniczej. Dodał, że nie rozumie tego, że nam się tego nie opłaca robić, nie robimy, firma Saniko ma wszystkie pozwolenia na odbiór zwłok ze Szpitala, wchodzi firma z Dąbrowy Górniczej i przejmuje interes.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wszyscy wiedzą, czym się Saniko zajmowało, dla radnych i dla mieszkańców to jest oczywiste. Spotykamy się tutaj często na sali, rozmawiamy i ani razu Pan nie wspomniał, że zamierza Pan na przykład jakąś część swojej działalności zamknąć. To jest działanie na szkodę miasta. Od tego jest Rada, od tego jest miasto, żeby przyjść, porozmawiać na jakiegokolwiek komisji, a tutaj nagle dowiadujemy się już po fakcie dokonanych, że część działalności została sprywatyzowana albo oddana. Jako radni nie wiemy kompletnie nic pod tym kątem, czy to ktoś przejął, czy był jakiś przetarg, czy było jakiegokolwiek ogłoszenie, czy po prostu ktoś przyszedł i powiedział, że on by teraz chciał zajmować się tym biznesem w Myszkowie i podpisał umowę. Miesiąc później o tym dowiaduje się Rada i nie wiem, czy pan Burmistrz zna ten temat, bardzo to źle wygląda. Czy pan to z kimkolwiek omawiał wcześniej? Na jakiej podstawie i jaki był wybór tej firmy? Czy panu inspektorowi od spółek wiadomo o tym i co Pan na to? Czy to jest Pana decyzja? Idąc tym tokiem myślenia na następnej komisji dowiemy się na przykład, że miasto sprzęta inne firma. Czy w ogóle takie decyzje spółka miejska może podejmować sama, jest to w statucie, aktach prawnych, żeby jakiegokolwiek poważne decyzje podjąć to trzeba to uzgodnić z panem Burmistrzem, z panem inspektorem, powinna o tym zostać powiadomiona Rada i powinna w jakiś sposób wyrazić zgodę. To nie jest tak, że od radnych są jakieś decyzje, ale dobrze byłoby takie tematy omówić. Bo jeżeli tak będziemy prowadzić miasto to niedługo tutaj nikt nie będzie pracował z Myszkowa tylko będą wszystkie firmy dookoła z naszych ościennych miast będą tutaj obrabiać wszystko, a za dwa lata pan Burmistrz powie, że w budżecie jest o 2.000.000,00 zł mniej i potem o 5.000.000,00 zł. Radny poprosił o wyjaśnienie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że się nie dziwi, że sytuacja wszystkich naszych spółek wygląda jak wygląda, nawet spółka ZWiK została przez te dwa lata doprowadzona do ruiny. Głównym właścicielem 100% spółek jest pan Burmistrz. Radna zwróciła się do p. Burmistrza i p. Inspektora, czy wiedział, że Pan prezes usługi pogrzebowe wydzierżawia spółce prywatnej. Poprosił Pan radnych jeszcze niedawno o podzielenie spółki Saniko na dwie spółki, żeby jedna zajęła się śmieciami, a druga usługami dodatkowymi. Walką radnych odzyskaliśmy śmieci, że wróciły do Myszkowa od spółki zewnętrznej prywatnej, a pan Burmistrz nie blokuje kolejnych spółek prywatnych i wyprowadza Pan znowu pieniądze miasta do kieszeni prywatnych inwestorów. Jak te spółki mają funkcjonować w tym mieście? Narzucamy podatki na swoje spółki, narzucamy za zajęcia pasa drogowego na swoje spółki, Pan każdą spółkę w mieście doprowadził do upadku i to Pan za to odpowie. Radna zapytała się, czy pan Burmistrz wiedział i na jakiej podstawie wynajął usługi pogrzebowe firmie prywatnej?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że powinno to wyglądać tak, że na Komisji ktoś powinien przyjść i powiedzieć, że sobie nie radzi, że uciekają pieniądze i poprosić o pomoc. Problem musiał być z uwagi na to, co się wydarzyło. Nikt z radnych by nie atakował, byłaby normalna rozmowa o problemie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że radni stoją przed faktem dokonany, to się dokonało, została zawarta umowa i teraz mamy tyle do powiedzenia co nic. Teraz możemy prosić, żądać wyjaśnienie tego tematu. Radny zwrócił się do prezesa, że jest rzeczą niezrozumiałą, na jakich zasadach można było zrezygnować i jakie powody były, jakie przyczyny tego, że zrezygnowaliście z prowadzenia Domu Pogrzebowego. Wszyscy myśleli, nie tylko radni, ale również mieszkańcy, że prowadzenie działalności pogrzebowej związanej z pochówkiem to jest działalność niezmiernie dochodowa. Jeżeli spółka miała straty to uwierzy, że to jest w sposób uzasadniony wydzierżawiony, ale chyba tak nie było.

Radna p. Iwona Skotniczna przypomniała, że od samego początku zawsze była po stronie Saniko i dawała wszelkie argumenty za tym, żeby Saniko obsługiwała Myszków, ponieważ miałam kontakt z ludźmi i ludzie byli zadowoleni. Nie ma idealnych spółek, żeby wykonywali w 100% idealnie, ale w 90% były to pozytywne opinie i cieszą się teraz, że potwierdziło się, że Saniko powinno być spółką, która obsługuje Miasto Myszków.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że jeżeli chodzi o usługi pogrzebowe decyzję, którą podjął pan prezes jest czynnością zwykłą zarządu, nie podlega nadzorowi Rady Miasta. Burmistrz dodał, że podlega nadzorowi spółki, czyli nadzorowi z jego strony. Pan prezes przedstawił sytuację i trzeba przyjąć następującą rzecz, jesteśmy w okresie przejściowym, sami Państwo wiecie, jakie są kwestie kadrowe, jak trudno jest zdobyć kadrę do spółki i kwestia rentowności poszczególnych usług. Pan Burmistrz zgodził się z wypowiedziami radnych, że usługi pogrzebowe należą do usług o wysokiej rentowności. Spółka z tych usług nie zrezygnowała tylko w okresie przejściowym dokonała wygodniejszej dla siebie z punktu widzenia rachunku ekonomicznego posunięcia, czyli wydzierżawiła tą usługę firmie obcej i na tym zarabia, nie traci, ale w tej chwili spółka na tym etapie porządkowym, przejściowym, dlatego się zgodził na to co proponował pan prezes. Spółka nie jest przygotowana na to, żeby wykonywać usługi pogrzebowe na takim poziomie jak to powinno być. Na przestrzeni ostatnich lat jakość pracy spółki w tym obszarze nie była chwalona, wbrew temu co mówi radna p. Skotniczna. Radni słusznie zauważyli, że od lat traciliśmy rynek. My ten rynek chcemy uzyskać, to nie jest rezygnacja z tej usługi. Natomiast wygląda to w ten sposób, mówiąc bardzo krótko, Pan prezes mając start spółki Saniko osobno i spółki Saniko – Bis osobno musi to wszystko przeorganizować i posklejać kwestie kadrowe jednej i drugiej spółki. Żeby to zrobić, to by pomysł pana prezesa, żeby czasowo zrezygnować z wykonywania tej usługi bezpośrednio przez spółkę tylko zarabiać na zasadzie podnajmu tej usługi. Co się zmieniło? Nie mamy analiz jeszcze, ale pierwsze złe sygnały pokazują, że działania tej spółki, która podnajmuje powodują, że zaczyna się rynek usług pogrzebowych równoważyć. Konkurencja w usługach pogrzebowych jest niezwykle zażarta, a informacje dotyczące tych usług stanowią tajemnicę handlową, która nie jest informacją taką jak Państwo pytacie o wywozić śmieci i tak dalej. Te informacje jesteśmy zobowiązani Państwu mówić. Saniko nie ma możliwości składania ofiary na mszę za zmarłego, a jest to tak naprawdę mówiąc wprost forma pokazania wykonywania usługi przez firmę prywatną w kościele. Firmy prywatne mogą to robić, spółka tego nie może robić i ten rodzaj marketingu dla spółki jest in minus. Dwie usługi, z których spółka na pewno nie będzie mogła nigdy zrezygnować to prowadzenie Cmentarza Komunalnego i druga kwestia, corocznie spółka startowała w przetargu na usługi prosektoryjne, czyli odbioru ciała ze szpitala. Tutaj mamy do czynienia z monopolem, wygrywa to jedna firma, najczęściej wygrywało to Saniko. Dzisiaj jest rozwiązany inaczej, kiedyś był to powód bardzo częstych postępowań przez Urząd Ochrony Konkurencji, bo ktoś mając ten monopol w sposób nieuzasadniony zawłaszczwał te usługi. Saniko póki co jakby udział w rynku traciło, ale nadal był to rynek większy. W ostatnim okresie firma prywatna lokalna myszkowska zaczęła ten rynek dominować. W tej chwili

zaczynają się pochwały, nie chcę wspominać tego, że coś się złego stało w spółce, to zaraz urastało do rangi opisów w prasie. Saniko nie potrafiło się przeforsować prostą informacją, to bardzo długo trwało, że te same usługi wykonywane są w Sanico jak i firmie prywatnej, a Myszkowianie mówili, że firma prywatna załatwia opłaty ZUS, a Saniko nie załatwia, podczas gdy Saniko to robiło. Saniko zamieściło reklamę przy Cmentarzu to było źle, jak reklamy zamieściła firma prywatna to było dobrze, strasznie trudno jest konkurować. Pan prezes zaraz się wypowie jak to wygląda i powie jakie ma formy wycofania się z tego. Przystąpiłem na propozycję Pana prezesa, żeby w tym okresie uporządkować, dokonać sprawności organizacyjnej obu spółek, żeby doprowadzić do takiej sytuacji zgodziłem się na propozycję Pana prezesa. Odbieram od mieszkańców, to nie są badania i Państwo za chwilę możecie powiedzieć, że odbieracie przeciwne sygnały, odbieram sygnały, że jakość usług wykonywanych przez tą firmę prywatną, która wydzierżawia od spółki Saniko jest dużo wyższa niż spółki Saniko. To jest trudna materia. Rozumiem Państwa pytania, ale rozumiem Państwa pytania i jestem ukontentowany, że Państwo troszczycie się o spółkę i zadajecie te pytania. Natomiast to nie jest rezygnacja z tych usług, tylko odebrałem propozycję Pana prezesa jako okres przejściowy. Teraz niech Pan prezes odpowiada na Państwa pytania, jak to wygląda. Może dojść do takiej sytuacji, że Państwo zadacie pytanie dotyczące rentowności tych usług i tu nie wiem, to już jest odpowiedzialność Pana prezesa przed kodeksem spółek handlowych, natomiast to jest informacja poufna, handlowa, którą chętnie czytając protokół przeczyta firma konkurencyjna wykonująca usługi pogrzebowe. Uprzedzam co do tego, że Pan prezes może w którychś sytuacjach mówić ogólnie nie podając liczb, jeżeli chodzi o usługi pogrzebowe, bo one są poddane silnemu trybowi konkurencyjnemu. Tutaj padły takie słowa, że doprowadzam spółkę wodociągową do upadku, odniosę się do tych słów, natomiast jeżeli będziemy rozmawiać w takim klimacie Państwo zadajecie pytanie, a Ja odpowiadam to pójdzie nam ta rozmowa sprawnie i to co będziemy mogli będziemy Państwu udzielać. Pan Burmistrz poprosił o ton dyskusji merytoryczny, nie emocjonalny.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że do podpisania umowy wynajmu pomieszczeń piwnicznych i pierwszego piętra, w piwnicy są lodówki, i sala sekcyjna, i ekspozycja trumien, parter jest tam kaplica. Analizowaliśmy to kilkanaście miesięcy z księgową wspólnie i zmusiły nas do tego właśnie przyczyny ekonomiczne i kadrowe. Od kilku miesięcy, nawet kilkunastu lat załoga w biurze była bardzo zmienna, płynna, były tam co najmniej już trzy, cztery osoby. Jeżeli usługi pogrzebowe miały być prowadzone też w Saniko taką samą decyzję o wynajmie byśmy podjęli, taką bym podjął o tym wynajmie. Wynajmujący pokrywa w tej chwili wszystkie stałe koszty, które tam są na tym Domu Pogrzebowym, amortyzację, podatki, media. Umowa jest podpisana na rok, do końca tego roku. My prowadzimy administrację Cmentarza w dalszym ciągu, prowadzimy księgi wieczyste, pobieramy opłaty, budujemy grobowce i świadczymy usługi na terenie Cmentarza Komunalnego. Już w tych paru miesiącach okazało się, że wynajmujący również nie pokrywa swoich kosztów, napisał podanie 14 lutego z prośbą o być może o rozwiązanie lub weryfikację ceny wynajmu. Na pobliskich terenach w Myszkowie i poza jest to raczej rodzinny interes, tu też taka sytuacja, jest to jest człowiek z Siewierza, współpracowaliśmy już z nim od kilku lat, wynajmowaliśmy od niego samochody, czy obsługę. Był sprawdzony, że wykonuje to solidnie i nie ma do niego uwag żadnych i dlatego podjąłem taką decyzję, żeby się związać z tą firmą na rok, dać sobie poszukania ludzi, bo nie mogę sobie pozwolić w tej chwili zatrudnić w Domu Pogrzebowym żałobników czterech czy pięciu, którzy będą czekać na usługę, która jest wykonywana dwa razy w miesiącu albo trzy razy w miesiącu. To muszą być ludzie wynajęci, czekać, mieć jakąś luźniejszą pracę, po prostu na daną usługę muszą przychodzić do pracy. Administracją Cmentarza zajmujemy się na ul. Prusa, ludzie wiedzą, przychodzą, podpisują, kupują groby. Teraz pozwoliło mi to bardziej planować

przebudowę ogrodzenia na ten rok, chciałbym w tym roku przesunąć to ogrodzenie o dalszą część, do końca, przygotować ten teren pod następne miejsca pochówku. Będziemy analizować pismo tego tej firmy od wynajmującego odnośnie tego że nie pokrywa tych przychodów. Po prostu jest mały obrót, rentowność okej, mały jest przychód, żeby pokryć wszystkie koszty utrzymania tego wszystkiego. Sprawa jest otwarta, na razie ten wynajmujący się sprawdza, mamy cały czas kontrolę, zwłoki są przywożone. Saniko ma umowę ze Szpitalem, przywozimy jako Saniko naszym karawanem, czuвам nad tym, obserwujemy jego działalność, na razie uwag nie mamy, zobaczymy jak to się potoczy dalej.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że odpowiedź Pana prezesa go nie zadawała w żadnym sensie, ponieważ nie uzyskał odpowiedzi co spowodowało. Pan prezes nie odpowiedział wprost, czy ta działalność dotycząca stricte pochówków była dla Pana jako firmy opłacalna, czy była na deficycie. Czy była to Pana suwerenna decyzja, którą Pan podjął odnośnie tego, żeby wydzierżawić komuś, a akceptacja była pana Burmistrza, czy to zostało Panu w pewnym sensie narzucone? Czy pan inspektor o tym wiedział, czy akceptował tą decyzję? Radny zapytał, za jaką kwotę miesięcznie prezes Saniko podpisał umowę na dzierżawę, jeżeli może taką informację udzielić? W pewnym okresie czasu, działo się to na przełomie XX/XXI wieku, powstał budynek pogrzebowy, ten budynek był przekazany firmie Saniko, to była kadencja 1998-2002 i cały czas było mówione, że tym budynkiem będzie zarządzała firma Saniko. To było przekazane Saniko i cały czas żyliśmy w takim przekonaniu i wierzę, że ten obiekt jest zbudowany po to, że jest w tym budynku i Kaplica Pogrzebowa i chłodnia, cała infrastruktura, która jest związana pochówkiem fachowym i należytych zwłokom. Wszyscy byli przekonani, że to będzie służyć, teraz spadło to na mieszkańców. To nie jest tylko nasza opinia w tym temacie, mieszkańcy są zaskoczeni, że taka działalność została od Miasta przekazana firmie prywatnej. Nie jesteśmy tego w stanie w żaden sposób uzasadnić, bo każdy myślący człowiek wie o tym, że działalność związana z pochówkiem powinna być działalnością dochodową. Radny zwrócił się z pytaniem do prezesa, czy ta działalność przynosiła stratę, czy była w niewielkim stopniu dochodowa i dlaczego pan o tym wcześniej nie poinformował radnych? Z Pana wypowiedzi wynika, że już od roku czasu myślał Pan na ten temat i rozważał taką możliwość wydzierżawienia, radni o tym nic nie wiedzieli, nie było takiej wypowiedzi. Radny powiedział, że radni żądają odpowiedzi od pana Burmistrza. To jest pytanie bardzo ważne w tej chwili, dlaczego pan Burmistrz nie poinformował o tym wcześniej? To, że na przykład, że ZWiK ma problemy finansowe wiemy od dawna i dzisiaj będzie ten temat omawiany, natomiast z pana strony żadnych słów nie usłyszeliśmy do tej pory, że ma Pan problemy z działalnością Domu Pogrzebowego, nie było takich wypowiedzi.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że to była całkowicie suwerenna nasza, moja decyzja. Nikt nie nakazywał, nie wnikał. Jako usługi cmentarne, wykopanie grobu pojedynczego, podwójnego grobowiec podwójny pojedynczy, kolumbarium w poziomie, czyli w ziemi, to wszystko przynosi zysk, bo wykonujemy to my, zajmujemy się administracją, natomiast takie usługi typu przewóz zwłok, uczestnictwo w kondukcji z domu, czy ze szpitala to jednak nie przynosiło takiego przebiegu. Ten zakres prac, kiedyś tak było, że Ci kierowcy, czy ładowacze, którzy tam jeździli, było tam ich pięciu, czy sześciu na krzyż byli chętni, zjeżdżali wcześniej, szli na pogrzeb, załatwiali dwie sprawy. W tej chwili mamy takie zakresy robót na tych działalnościach komercyjnych, że nie są w stanie ci ludzie zjechać, przebrać się, iść na pogrzeb, uczestniczyć, przyjść i wyjechać. Poza tym nie pozwalają mi te działalności, które prowadzę, wywóz nieczystości, sprzątanie letnie i zimowe, dlatego nie możemy sobie pozwolić, aby ludzie czekali, siedzieli na usługę, która będzie jedna w tygodniu, to jest niemożliwe. To są właśnie sprawy ekonomiczne, te usługi nam nie

przynosiły zysku, to było na styk, wynajmowałem tych ludzi. Ci wszyscy ludzie, karawan miałem swój, jeden mam czarny, nawet karawan wynajmowałem, bo nieraz jest potrzeba dwa karawany, ale ludzie do obsługi byli już z wynajmu, to nie byli pracownicy Saniko, byli na umowę zlecenie. Ten ktoś wystawiał mi rachunek, te rachunki nie pokrywały tego przychodu, który był z tych usług. Byłoby dobrze, byłoby pokrycie, jeżeli ilość usług byłaby zdecydowanie wyższa od jakiegoś poziomu, nie chcę mówić o cyfrach, bo może to są sprawy dotyczące komercyjnych usług, ale jest pewien poziom przychodów, który pokryje te straty. Były takie miesiące, że to pokrywało, ale doliczając koszty jeszcze inne niestety to musi być bardzo duża ilość usług wykonywana, żeby to się opłacało.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał prezesa, czy przynosiło to straty, czy nie?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko potwierdził, że usługi pogrzebowe przynosiły straty na pewnym poziomie wykonywania tych usług. Jeżeli było 20 tych usług w miesiącu było pokrycie, ale jeżeli było 10.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tego nie przewidzimy i podkreślił, że chodzi mu o rozliczenie i bilans, czy przynosiło to straty. Jeżeli przynosiło to jest uzasadnienie, że Pan to wydzierżawia. Natomiast jeżeli to przynosiło minimalny zysk to takiego uzasadnienia nie znajduje. Radny zwrócił się z pytaniem do prezesa, dlaczego nie informował Rady? Dodał, że często spotykają się na tej sali w celu omówienia spraw i problemów związanych ze spółkami miejskimi: Saniko, ZWiK i MTBS. Z Pana ust nie padło ani razu, że ma Pan problem z działalnością pogrzebową, i nagle podejmuje Pan decyzję bez wiedzy, pan Burmistrz o tym wiedział, ale radni o tym nie wiedzieli, dlatego ten żal do Pana.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko przeprosił radnych za to, że nie poinformował, ale zakres prac, ludzi nie pozwalał już dalej tego tak prowadzić. Zobaczmy jak teraz sobie poradzi człowiek wynajmujący, jest wszystko otwarte. Pan prezes dodał, że może tak samo ogłosić zapytanie jakies, przetarg, czy jakąś inną formę, na razie oni się sprawdzają.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy to wydzierżawienie było z wolnej ręki, czy był jakiś przetarg?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że to była oferta złożona przez tego człowieka, przeliczyliśmy to ekonomicznie, nam się opłaca.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, jakie z tego tytułu Saniko będzie miało wpływy do Saniko miesięcznie, czy rocznie?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że za bardzo nie może o tym mówić.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie, że Pan prezes nie może tej informacji udzielić, jest to informacja poufna?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że jeżeli byłby w najbliższym czasie jakiś przetarg, zapytanie to coś będzie wiedział.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby się podpisać przynajmniej pod jedną częścią wypowiedzi dotyczącą informowania radnych, dlatego że w tych istotnych kwestiach dla miasta, jeśli coś się dzieje na naszym rynku to też jesteśmy

o to pytani. Jeśli nie wiemy jak odpowiedzieć to się robi problem, stąd tak naprawdę ta inicjatywa dzisiejszego spotkania, bo radni zatrwożeni sytuacją byli i gdyby wiedzieli wcześniej może ta dyskusja trochę inaczej by wyglądała. Prowadzący obrady komisji zwrócił uwagę też pozostałym panom prezesom, również radni wielokrotnie prosili pana Burmistrza o to, żeby informował wcześniej o decyzjach, które podejmuje, żeby radni wiedzieli co się dzieje. Prowadzący obrady komisji poprosił o odniesienie się inspektora do spraw spółek pana Roberta Chądzyńskiego.

Pan Robert Chądzyński inspektor ds. spółek powiedział, że nie ma nic do dodania, całkowitą informację przekazał prezes.

Radny p. Sławomir Jałowicz zapytał pana inspektora, jakie ma zdanie na ten temat?

Pan Robert Chądzyński inspektor ds. spółek powiedział, że to jest w ramach zwykłego zarządu, tutaj nadzór nie ma nic do powiedzenia. Dodał, że nie rozpoznawał tematu, nikt nie mówił, że ma się tym zajmować, w związku z tym trudno jest mu to powiedzieć. Z punktu widzenia rynkowego usługi pogrzebowe są rentowne przy odpowiedniej skali działalności. Koszty firmy dzielą się na koszty stałe i koszty zmienne, koszty stałe funkcjonują w każdym podmiocie, koszty stałe to są koszty, które wynikają z tego, że firma zatrudnia ludzi i dysponuje budynkami. Jeżeli założymy, że te koszty stałe dla Saniko wynosiłyby po 3.000,00 zł od każdego żałobnika to jest 12.000,00 zł miesięcznie. Gdyby się okazało, że koszty utrzymania budynków to jest około 5.000,00 zł razem będzie to 17.000,00 zł. Jeżeli przychód przewyższy tą wartość plus koszty zmienne wtedy działalność zaczyna być rentowna. Nawet jeżeli nie pokrywamy kosztów zmiennych musimy pokrywać koszty stałe, jeżeli Pan prezes mówi o tym, że tych pogrzebów są dwa, trzy w skali miesiąca, one nie są w stanie wygenerować takiego obrotu. Jeżeli mówimy o dwudziestu takich uroczystościach żałobnych to rzeczywiście wtedy taka działalność zaczyna być rentowna, tak z prostego rachunku ekonomicznego można na to spojrzeć.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że słucha wszystkich wywodów i tutaj się wszyscy pogrążają i ma wrażenie, że tutaj żadnej kontroli nie ma w tym mieście nad tą spółką. Nikt nie ma kontroli, nikt nic nie wie, w sumie Rada też nie jest od tego, żeby liczyć ile jest pogrzebów w danym tygodniu, czy miesiącu, bo to w sumie od tego jest spółka. Jest źle, pan Burmistrz mówi, że w ramach restrukturyzacji powierzamy to innej firmie. Zdaniem radnego przekazanie innej firmie to jest takie wywieszenie flagi, poddaliśmy się, temat zamykamy. To jest logiczne, że firma, która teraz weszła to nawet jeżeli po roku czasu skończy się umowa, to ona obok gdzieś postawi swój zakład i przejmie rynek, już będzie miała wykorzystane zaplecze, wiedzę. Tak naprawdę puszczenie innej firmy to jest takie dobitcie całej sytuacji. Tekst od Pana prezesa, że od kilkunastu miesięcy na ten temat jest rozmowa, czasami jeżeli jest źle, a jest źle to my jako radni powinniśmy dopytywać się o więcej i żądać więcej informacji. W tym przypadku, w normalnej spółce, w normalnym mieście na komisji nie byłoby omawiania takich drobnych szczegółów, ale w tej sytuacji trzeba. Radny zwrócił się z prośbą do Pana prezesa o dostarczenie radnym informacji z ostatnich 10 lat, jak spółka Saniko się pogrążyła, jeśli chodzi o zakład pogrzebowy. Radni chcą wiedzieć, kiedy był ten moment, kiedy przestało się opłacać organizację pogrzebów. Co było w tym czasie z tym robione? Na tej podstawie, mając te informacje możemy razem pomyśleć jak to odzyskać, bo jest szansa, żeby to jeszcze zrobić. Radny powiedział, żeby prezes nie bał się umowy zlecenie, bo ta umowa jest tak samo oskładkowana jak umowa o pracę, ale od tego jest ta umowa zlecenie żeby nie trzymać kogoś przez miesiąc czasu, jeżeli są trzy albo cztery pogrzeby. Natomiast większość firm pogrzebowych tak zatrudnia, płaci od pogrzebu od

zlecenia, więc tutaj nie chodzi o to, żeby trzymać na etacie piętnaście osób, które czeka na dwa pogrzeby. Potrzebujemy więcej informacji, bo jest możliwość wyjścia z tego impasu i coś trzeba z tym zrobić. Na pewno nie możemy tego oddać coś co przez 20 lat było budowane, miało swoją markę, z każdej sytuacji da się wyjść. Upadliśmy, na samym dniu jesteśmy, bo tak teraz jest, ale może dobrze stało się, że tak wyszło, bo przynajmniej na ten temat dzisiaj będziemy rozmawiać i coś się z tym tematem zrobi. To, że tak się stało to są to problemy organizacyjne i trzeba na tej podstawie wyciągnąć konsekwencje, chcemy też to zobaczyć, bo ktoś zawinił i tego nie możemy tak zostawić. Nie może być tak, że coś co działało dobrze, miało swoją markę latami było takie dokupywane, olewane i cały prestiż firmy poszedł gdzieś. Radny zwrócił się do prezesa spółki Saniko o odpowiedź, jakie są koszty stałe, jakie są koszty zmienne, jakie były obroty coroczne, to są rzeczy które Zarząd powinien wiedzieć. Odpowiedź pana inspektora, że się tym nie interesował, to kto się ma tym interesować. Pan jest inspektorem ds. spółek, radni od trzech lat rozmawiają, że jest kiepski nadzór nad spółkami. Poprzednik pana inspektora obiecywał, że zajmie się restrukturyzacją spółek, miał przygotować plan restrukturyzacyjny. Dla Pana takie spotkanie to okazja, żeby się wykazać, radny poprosił inspektora, żeby też tym się zajął, żeby dopilnował, żeby wszyscy radni dostali dokładne informacje, co się działo ostatnio, jak wyglądała pochylnia ku upadkowi, jakie według inspektora były przyczyny, problemy. Oczekuję od Pana co Pan tutaj radzi, jakie ma Pan pole manewru, i jak t będziemy restrukturyzować, bo oddanie tego w prywatne ręce jeszcze bardziej pograży i nigdy nie wrócimy do Saniko, które organizowało potrzeby. Odnośnie wiedzy i przekazywania informacji, to jest kolejna informacja gdzie radnych się omija. Przez ostatnie lata Saniko było wychwalane, ktoś nam mydlił oczy. Z jednej strony radni teraz się dowiadują, że przez ostatnie lata upadała spółka, jeśli chodzi o Dom Pogrzebowy, wszyscy mówili, że to było dochodowe. Od czego jest zarząd w spółce? Zarząd pewnymi rzeczami zarządza, ktoś w zarządzie stwierdził, że Saniko spółka się rozwija, więc trzeba zrezygnować z gałęzi, która była bardzo prestiżowa, ktoś tam nie myśli na ten temat. Jeżeli jest sytuacja, że coś w spółce jest nieodpowiedniego. Dodał, że bardzo by chciał te informacje, bo będzie wiadomo, czy to już od pięciu lat nie było dokładania do interesu. Gdzie 5 lat temu był zarząd, gdzie 5 lat temu były spotkania, gdzie była rozmowa, że coś z tym trzeba zrobić? Przyglądanie się jak upada spółka jest to jest najgorsza rzecz jaka może być. Jeżeli nic z tym nie będziemy robić będziemy się bardziej pogłębiać. Jest źle, jest patologia, że sobie nie radzimy pod tym kątem, radni potrzebują więcej informacji i proszą o informację z 10 lat. Saniko ma takie dokumenty, prowadzi księgi, wykazy, ile było pogrzebów, jakie były inwestycje, nakłady na reklamę, nakłady na organizację. To są rzeczy, które potrzebujemy wiedzieć, może Rada coś na ten temat zamieni, doradzi. Radny dodał, że chciałby od pana inspektora informacje, jak pan inspektor chce to naprawić, inspektor też od tego jest. Radny zwrócił się do pana Burmistrza, żeby mówić radnym, jeżeli jest jakaś sytuacja w innym temacie, czy nawet w Urzędzie Miasta jeśli jest problem. Radni poczują się zobowiązani, żeby tym tematem się zająć. Gdybyśmy wiedzieli pięć lat temu, że Zakład Pogrzebowy jest deficytowy i każdy pogrzeb to jest dokładanie, to ten temat byłby na Komisji i coś radni by doradzili. Radny zapytał, czy pan inspektor tym się zajmie?

Pan Robert Chądzyński inspektor ds. spółek odpowiedział, że jak pan Burmistrz tak zdecyduje.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał pana Burmistrza, czy tak zdecyduje?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że niektóre z pytań radnych, kiedy jest razem z podwładnym winny być kierowane do Niego. Niektóre wypowiedzi, zwłaszcza pana Tomka wykraczały poza relacje radny pracownik. Pan Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli Jego nie

ma wtedy przychodzi pracownik i wtedy Państwo zadajecie takie pytania. Radni nie mogą pytać, że Pan tego nie zrobił i dlaczego, ewentualnie mogą zapytać, czy dobrze nadzoruje pracownika. Radni muszą zwrócić uwagę, żeby nie przekroczyć kwestii związanych z relacją zawartą w umowie o pracę. Pan Burmistrz zadeklarował, że przedstawi radnym informację, rozumie troskę radnych i dlaczego o to pytają. Kiedyś była inna sytuacja, usługi pogrzebowe były wymieszane z pozostałymi, tak jest w spółkach komunalnych. Jesteśmy zaciskani, żeby usługa i wysokość tej usługi nie była jak może sobie pozwolić firma prywatna. Jeżeli w krótkim czasie na Saniko Bis spadła obsługa, bo nie chcieliśmy stracić kontraktu na Koziegłowy. Pan Burmistrz zwrócił się z pytaniem do prezesa Saniko, ile ma osób w Saniko Bis, nie chodzi o biuro?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że sześć osób.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, ile osób jest w biurze poza prezesem i księgową?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że jedna osoba na etat.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli mielibyśmy uruchomić w krótkim czasie, jednocześnie obsłużyć Koziegłowy i obsłużyć usługi pogrzebowe musielibyśmy o minimum kolejne cztery osoby zwiększyć zatrudnienie w spółce Saniko Bis. W takiej sytuacji prezes nie powiedziałby radnym, że pierwszy miesiąc funkcjonowania w tym roku jest rentowny. Zrobiliśmy to z punktu widzenia w dobrze pojętym interesie ekonomicznym spółki. Pan Burmistrz nie zgadza się z tym, że spółka upada, że larum grają, my z tych usług nie rezygnujemy. Poprosił, żeby radni zwrócili uwagę na zadziwiającą sytuację, prezes najprawdopodobniej wynegocjował dobre stawki, skoro firma prywatna, która na tym zjadła zęby albo jest sprytna i cwana i chce od nas wydebić teraz mniejsze usługi za to co płaci spółce Saniko Bis albo faktycznie temu prywatnemu przedsiębiorcy to się nie skleja. My się tego nie dowiemy, bo to będzie jego kwestia wystąpienia do nas, a on nie udostępni informacji, które stanowią tajemnicę handlową jego firmy. Może się okazać, że to co jest przedmiotem Państwa troski przyspieszy proces w spółce, że będziemy musieli w krótkim czasie uruchomić to co chcemy uruchomić, ale nie teraz, uruchomić wcześniej, bo jeżeli Pan prezes wyrazi zgodę na renegocjację stawki to może dojść do zerwania umowy przez firmę, która w tej chwili tą usługę wykonuje. Bardzo ważną rzeczą w marketingu jest to, żeby firma świadcząca usługi pogrzebowe mogła się w całej krasie zachowywać tak jak firma prywatna. Tu mamy troszeczkę osłabioną pozycję jako Saniko Bis. Pan Burmistrz zadeklarował, że odpowie na pytania, to co będzie do wiedzy radnych jak najbardziej. Jeżeli teraz byłyby liczby, ile pogrzebów, to skorzystałaby na tym konkurencja lokalna w tych usługach, tego nie wolno powiedzieć, nie to że nie chcemy Państwu radnym powiedzieć. O ile pozostałe usługi, jak rozmawiamy o kontrakcie dla miasta radni mają pełne prawo pytać. W zakresie komercyjnych usług, w których Saniko Bis konkuruje z innymi podmiotami to prezes pewne rzeczy przekazując, to ktoś tą informację będzie wykorzystywał dla swoich celów jako konkurent spółki. Pan Burmistrz zwrócił się z prośbą do radnych, żeby patrzyli na to z rozważą i w dobrze pojętym interesie spółki. Poinformował, że będzie musiał opuścić na jakiś czas posiedzenie komisji, ale wróci.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pan Burmistrz pełni nadzór nad panem inspektorem, pan inspektor był zatrudniony, żeby Panu pomagać i być głosem doradczym, nie rozpoznaje tematu, w zasadzie ma trzy spółki na głowie. Radna powiedziała, że ma inne zdanie Jeżeli chodzi o usługi pogrzebowe, bo Pan odbiera sygnały od mieszkańców, jeżeli

chodzi o usługę firm prywatnych. Dodała, że odbiera całkiem inne sygnały, tydzień temu, kiedy znajoma chciała skorzystać z usług Saniko, przyjechała do Niej inna firma, nie mająca nic wspólnego z firmą Saniko, oni mają całkiem inną nazwę. Jeżeli Pan jest zadowolony, że firma zewnętrzna robi lepsze usługi jak Pana firma to wyciągnęłaby wnioski, dotrudniłaby ludzi, może trzeba im dać najniższe krajowe, sprzęt, a jeżeli wypracują zysk, to od dochodu zyski, to oni by też przychodzili po godzinach? Panie Burmistrzu to jest wolny rynek, dlaczego nie został ogłoszony przetarg? Może firma „Lilia „stanęłaby do przetargu i na pewno przejęłaby, żeby wykosić Saniko już całkowicie, czy jakaś inna firma. Dlaczego z wolnej ręki? Może „Lilia” dałaby trzy razy tyle miastu. Zdaniem radnej tą sprawą powinna się zająć Komisja Rewizyjna skoro my nie mamy wglądu do dochodów to Komisja Rewizyjna powinna się przyjrzeć sprawie skoro pan inspektor tego nie ogarnia, a Pan pełni nadzór? To, że usługi pogrzebowe zostały wyprowadzone z tego miasta to są w głównej mierze kompetencje pana Burmistrza, który ma ostateczny nadzór nad tym wszystkim.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w tej chwili mamy stan taki, że istnieje spółka Saniko i Saniko Bis. Spółka Saniko Bis zajmuje się tylko i wyłącznie odbiorem nieczystości stałych i związanych z tym wszystkich czynności. Spółka Saniko zajmowała się między innymi Domem Pogrzebowym, ośnieżaniem, koszeniem trawy, różnymi usługami. Teraz po wydzierżawieniu Domu Pogrzebowego, jakie działalności Panu zostały na spółce Saniko, co Pan będzie robił w spółce Saniko?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że to był podział przez wydzielenie, czyli utworzenie tej spółki Bis, do której przeniesione zostały wszystkie działalności komercyjne. Ponieważ Saniko nie spełniało warunku in – house, miało wyższe komercyjne przychody, wszystko było z przetargu, dlatego została wydzielona spółka Bis. Tam zostały przeniesione wszystkie komercyjne działalności, czyli wywóz nieczystości od firm z gmin, usługi pogrzebowe, sprzątanie klatek schodowych. W Saniko podstawowym PUK Saniko zostało: prowadzenie letniego, zimowego oczyszczania, utrzymanie zieleni, wywóz nieczystości od mieszkańców, prowadzenie PSZOK i opróżnianie koszy ulicznych, wszystkie działalności na rzecz miasta. W tej chwili ma ponad 90%, a dąży do 97% działalności na rzecz gminy.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy ta działalność typu Dom Pogrzebowy wymagała z punktu widzenia prawa ogłoszenia przetargu, czy prezes Saniko mógł to to zrobić z wolnej ręki? Z wypowiedzi prezesa wynika, że spółka Saniko ma się zajmować odśnieżaniem, koszeniem i tak dalej. Czy w związku z tym, że odśnieżanie raz jest raz go nie ma, zimą też tak jest, że raz jest śnieg raz go nie ma, czy w związku z tym tą czynność, którą Pan wykonuje w spółce Saniko, również pan rozważa, żeby ją komuś wydzierżawić, czy bez względu na to czy przynosi dochody, czy nie przynosi, czy przynosi straty ona być w tej spółce musi. Jeżeli tak się stało z Domem Pogrzebowym to równocześnie może się stać z działalnością typu odśnieżanie, a samochody, sprzęt, ludzi trzeba utrzymać.

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że oczywiście będzie utrzymywać letnie sprzątanie, zimowe sprzątanie miasta dróg utwardzonych, nieutwardzonych, ponieważ zawarta jest umowa in - house na 4 lata.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że Pan prezes nie może powierzyć tej usługi nikomu, bo zaburzyłoby to to co zrobiliśmy, żeby mogła być usługa in - house.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zwrócił się z pytaniem do prezesa Saniko, ile trwały przygotowania do podziału spółek? Z tego, że co podzieliliśmy spółki mówiono nam i później się okazuje, że ludzi nie ma, przecież był czas na przygotowanie się. Tutaj Radzie było tłumaczone, radni później chcieli się zapoznać bardziej z tym podziałem, powiedziano nam, że to nie jest nasza kompetencja, to kogo to jest kompetencja, że nie ma ludzi? A takie z wolnej ręki przy spółce, która jest w 100% kapitał jest miasta, pan Burmistrz reprezentuje, nie jest właścicielem, właścicielem jest gmina, pan Burmistrz jako zgromadzenie reprezentuje nas wszystkich. Argument, że dzielimy i później po pół roku, czy roku nie ma ludzi to jest dziwne.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do prezesa Saniko, dlaczego nie jest odśnieżana droga Towarowa do budynków 11C i 11B? 4 lutego mieszkanka zgłaszała do Saniko i niestety odmówiono według Niej odśnieżania.

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko powiedział, że za bardzo dokładnie tej sprawy nie zna, ale wie, że były tam sprzęty i tam jest nieprzejezdne ta droga.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała prezesa, jaka ta droga jest?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że droga jest nieprzejezdna. Tam topiły się sprzęty jeden za drugim, tam była niemożliwość wykonania tej usługi.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że droga jest nieprzejezdna, kilkakrotnie w tej sprawie pisała do pana Burmistrza i pan Burmistrz nie przyjmuje do wiadomości, że ta droga jest nieprzejezdna. Radna zwróciła się do Burmistrza, że pan prezes powiedział, że ta droga jest nieprzejezdna.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ponieważ ul. Towarowa ma kilka odcinków to słysząc 11C, nie wie, o który odcinek chodzi. Jeden odcinek nie jest w ogóle drogą, więc nie można się nią zajmować i nie wolno, bo byłoby to naruszeniem przepisów prawa, drugi odcinek drogi jest wykonany przez PKP. Pan Burmistrz poinformował, że w dniu wczorajszym PKP po odmowie przejęcie tej drogi, gmina wskazywała operatem wodnoprawnym, że droga została zrobiona wadliwie. PKP we wczorajszej korespondencji przyznała rację, że jest to wada i będzie tą wadę naprawiać, ale póki co nie jest to droga przejeżdżalna, więc obu dróg pan prezes w ogóle nie ma w kontrakcie i nie może odśnieżać, więc nie wiem o jakim odcinku Towarowa 11C mówimy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan Burmistrz doskonale wie, o którym odcinku drogi mówi. Dodała, że raz już pan Burmistrz odmówił wsiąść do Jej samochodu oraz że może pana Burmistrza zawieźć gdzie. Tam się utopimy i nie dojedziemy na tą drogę po prostu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radna przyszła do sekretariatu i oczekiwała, że rzuci wszystko, nie uszanowała tego, że ma jakieś kalendarz, umówione spotkanie, tylko chciała Pani gdzieś ze mną jechać. Dodał, że odmówił, bo miał umówione inne spotkania.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że słuchała bardzo uważnie wszystkich wypowiedzi pana prezesa, pana Burmistrza, kierownika nadzorującego spółki i jest Jej bardzo przykro jako radnej z tego tytułu, że bardzo dużo dyskusji nad sensem utworzenia tej spółki córki

spółki Saniko, natomiast nikt nie wspomniał o problemach związanych z Domem Pogrzebowym. Gdyby wtedy padło zdanie, że jest taki problem, to podejrzewa, że wspólnymi siłami radni mogliby czemuś zaradzić, żeby nie wpuszczać kolejnej spółki na teren miasta Myszkowa, kiedy mamy dobrze funkcjonujące nasze spółki. Mogliśmy zabiegać o dofinansowanie tej spółki, dokupienie sprzętu, zrobić tak, żeby spółka stała się konkurencyjną dla innych firm, które prowadzą usługi pogrzebowe. Niestety ten temat został pominięty i mamy w tej chwili to co mamy, jest to bardzo przykre, bo jako radni na to wpływu żadnego nie mamy, a wszyscy chcielibyśmy mieć.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni cały czas do pana Burmistrza apelują, że ich celem jest to, aby wszystkie miejskie pieniądze zostawały w mieście. Z autobusów udało się, ze śmieci udało się, przechytrył Nas Pan usługami pogrzebowymi. Radna powiedziała, że jest taka bajka pt. „Nowe szaty króla”, gdzie król jest całkiem nagi i nawet dziecko to zauważyło jak wyszedł na pochód. Zdaniem radnej nasz Burmistrz jest całkiem nagi i jak Pan by wyszedł, nawet dzieci widzą Pana zachowanie. Do czego to miasto zostało doprowadzone panie Burmistrzu?

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział o dwóch uwagach dotyczących podziału spółki. Kiedy dyskutowaliśmy na temat konieczności podziału ze względu na względu na in – house, o którym mówiliśmy od lat, bo zależało nam wszystkim na tym, żeby jak najwięcej usług było realizowane przez nasze podmioty, po to żeby pieniądze zostawały w mieście, żeby dawać zatrudnienie naszym mieszkańcom, żeby mieć wpływ większy na to co się dzieje, a nie zostawiać wszystko otwartemu rynkowi. Te działania zostały zrealizowane i sposobem na to był podział spółki. Przy tym podziale radni byli informowani, żeby była możliwość zlecenia in – house, ale żeby kontynuować działalność komercyjną i rozwijać ją powstawała spółka Saniko Bis. Prowadzący obrady komisji powiedział, że rozumie trudności w okresie przejściowym, konieczność reorganizacji i związane z tym trudności i poprosił o informację, jakie perspektywy są przed Saniko Bis, czy za chwilę będziemy mogli rozmawiać o tym, że te problemy są przejściowe i ta działalność komercyjna się rozwinie, że wrócimy do funkcjonowania w zakresie pogrzebówki i Saniko odzyska markę. Czy Pan to widzi inaczej? Jakie są perspektywy, jakie są szanse na ten rozwój? Jaka będzie forma zarządzania, czy będzie inny zarząd, czy nie? Decyzja padła taka, że będzie Pan na swoich barkach miał jeden i drugi podmiot, czy to się sprawdza i czy perspektywy są pozytywne, czy nie. Prowadzący obrady komisji poprosił o rzeczową, prawdziwą wypowiedź jak to wygląda, bo być może to jest na tyle skomplikowane, że jednak trzeba szukać innego rozwiązania.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że o tym, czy to się sprawdza, czy nie, to Rada Nadzorcza decyduje, na spotkaniach omawiamy te wszystkie problemy, także tu decyzja należy do Rady Nadzorczej. Co do innych działalności prezes Saniko powiedział, że chce się uniezależnić technicznie, wynajmuje sprzęt oraz szuka kierowców i ładowaczy. Jeżeli to będzie miał w perspektywie najbliższych miesięcy to startuje na inne gminy ościenne. W gminie Poraj przetarg będzie we wtorek, jak w każdym przetargu są obostrzenia, posiadanie środków finansowych, referencje, wadium i zabezpieczenie. Prezes dodał, że zrobił sobie analizę na wszystkich gminach ościennych Poraj, Kamienica, Żarki, Poczesna, na niektórych już były przetargi, na niektórych będą. W Poraju na przykład posiadanie środków finansowych w ilości 1.000.000,00 zł to jest coś niewyobrażalnego po prostu, były zapytania do gminy i gmina odpowiedziała, że tego nie zmieni. Dodał, że nie wyobraża sobie startu na jakiejś gminie np. Kamienica Polska 300.000,00 zł, Żarki posiadanie środków ale w zabezpieczeniu w ubezpieczeniu, Poczesna 200.000,00 zł, tu po prostu trzeba mieć środki. Środki można mieć, pożyczyć, są w jednym dniu, ale to nie jest wcale ubezpieczenie na całe

wykonywanie tej usługi. Referencje też tak są napisane, dwie umowy, ale nie pisze na jaką kwotę, czy to jest za 100,00 zł, czy za 1.000.000,00 zł, wadium 150,00 zł, zabezpieczenie 5%. Ustawa przetargowa pozmieniała się dwa lata temu, iż można te obostrzenia stosować, ale niekoniecznie, nie muszą być. Prezes Saniko powiedział, że będzie się starał jak najbardziej, ale jak napotka na takie zapory pieniężne, czy jakieś inne obostrzenia to przecież to jest naruszenie zasad konkurencji, równego traktowania wykonawców. Dodał, że nie wyobraża sobie, żeby coś takiego na innych gminach było, na pewno będzie wchodził w ościenne gminy, bo nabraliśmy już doświadczenie na dwóch gminach, jeszcze jedną prowadzimy. Przetargi są co pół roku, co kilka miesięcy, będziemy uczestniczyć. Odnośnie usług pogrzebowych jest wynajęta część Domu Pogrzebowego, usługi pogrzebowe na cmentarzu świadczy Saniko, buduje grobowce, chce 30 sztuk w tym roku postawić, chce też kolumbaria w poziomie, bo to się przyjęło na naszym terenie, sprzątanie klatek schodowych MTBS i parę prywatnych wspólnot, wywóz nieczystości z niezamieszkałych. Prezes Saniko powiedział, że w Koziegłowach ma dużo umów, Żarki, Poraj, tak wygląda działalność komercyjna na dzień dzisiejszy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że bardzo dobrze, że pan prezes mówi o tych problemach i o tych sytuacjach, rozumie, że jest to problem, jeśli chodzi o 1.000.000,00 zł na koncie i uczestniczenie w przetargu w gminie Poraj. Wydaje mi się, że my jako radni możemy w jakiś sposób pomóc, chociażby w ten sposób, że jeżeli na przykład jest taka potrzeba, osobiście by chciał, żeby Saniko wygrało w gminie Poraj. Czy jeżeli brak środków na koncie uniemożliwia uczestniczenia w przetargu w Poraju, czy możemy jako radni tymczasowo (...)?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że musimy uszanować każdego zamawiającego. Każdy zamawiający robi analizę i w tej analizie określa pewne warunki przystąpienia do przetargu. Gmina każda z osobna jest suwerenna w tym i z całym szacunkiem, ale nie wolno nam wykonywać ruchu. Jak to będzie wyglądać, założmy pan prezes powiedział co jest zgodne z prawdą, że chciałby tam wystartować w przetargu, ale występując nie możemy ingerować w procedurę przetargu. Chodzi o to, żeby w tych obietnicach, my pomożemy i tak dalej, może się okazać, że najzwyczajniej w świecie pan prezes być może będzie musiał po prostu zrezygnować tam gdzie nie spełnia warunków przystąpienia, a startować tam gdzie jest pełnia.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jeżeli pan prezes ma na koncie 800.000,00 zł, brakuje mu 200.000,00 zł, żeby spełnić warunek w przetargu, to miasto może pomóc użyczając tymczasowo 200.000,00 zł?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nasze rozmowy ciągle trwają, Państwo widzicie nieskończoną ilość pieniędzy, a nie patrzycie na to, że tych pieniędzy mamy mniej i sytuacja ekonomiczna miasta jest trudniejsza.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie chce dać 200.000,00 zł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zabezpieczenie wchodzi w dług, zaraz pani Skarbnik powie, że musi utworzyć rezerwę, zabezpieczenie, wchodzimy w zupełnie inne obszary.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie ma żadnego ryzyka. Jeżeliby się okazało, że firma Saniko wygrałaby przetarg w ościennej gminie obok, trzeba się rozwijać. Po to założone zostały te spółki, żeby mogły korzystać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny ma rację i nie zamyka tematu, że to jest niemożliwe. Wypowiadał się w tym kierunku, żeby mieć tą świadomość, że z czegoś to wynika, że dany zamawiający określa takie, a nie inne warunki. Pan prezes uczestnicząc w postępowaniu może zadać pytanie, czy zamawiający widzi możliwość zmiany warunku. Jeżeli teraz zamawiający widziałby taką możliwość i obniżyłby ten poziom wtedy musi poinformować na BIP, wydłużyć termin składania ofert i to jest możliwe, i to jest jedyna droga.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie oczekuje, że teraz będziemy pisać pismo do gminy Poraj o zmianę warunków, nie ma takiej potrzeby, chce tylko pokazać, że rozmowy o problemach na komisjach są od tego, żeby pomagać sobie. Większość radnych chciałaby, żeby ten przetarg był wygrany, jeżeli byłaby taka sytuacja, że brakuje na koncie 50.000,00 zł, 100.000,00 zł, 200.000,00 zł i byłaby taka potrzeba, że to uniemożliwia uczestniczenie w przetargu większość radnych wydałaby zgodę na to, żeby pożyczyć, a pan dzięki temu może uczestniczyć w przetargu i może byłaby szansa, żeby to wygrać, zarobić, pieniądze oddać i gmina Myszków mogłaby się wzbogacić. Chodzi o to, że trzeba rozmawiać. Jeżeli Pan prezes by tego nie powiedział na Komisji to pewnie do przetargu by nie przystąpił, bo nie miałby np. brakujących 100.000,00 zł. Po to te spółki zakładamy, żeby był ten przychód, żeby ci ludzie mieli pracę, a z tak prozaicznego problemu, że jakaś gmina sobie wyśrubowała warunki, to my nie możemy uczestniczyć. Nie wiem, czy nie jest za późno, czy jakaś możliwość istnieje. Jeżeli takie błahie problemy są, od tego są radni, żeby pomóc osiągnąć cel.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że zarządzanie gminą Poraj nie leży w kompetencji radnych i za bardzo nie powinno radnych interesować jak zarządza gmina Poraj. Pan Burmistrz nie rozumiał, o co tu w tym wszystkim chodzi, tam chodzi o zabezpieczenie 1.000.000,00 zł. Pan jest właścicielem spółki, czyli zabezpiecza te pieniądze, nie musi je wydawać i jeżeli Pan nie wygra przetargu to te pieniądze wracają do Pana. Biznesy to są bardzo proste, tylko trzeba je robić uczciwie i transparentnie, i te pieniądze do Pana wrócą, bo Pan wygra umowę, o ile Pan wygra z gminą Poraj, bo ja tu odbieram, że wszyscy są przeciwko Panu, pan Starosta jest przeciwko, pani Wójt gminy Poraj układa przetargi przeciwko naszej gminie, nie sądzę żeby tak było. Zdaniem radnej pieniądze publiczne powinny być wydawane transparentnie i za wydawanie tych pieniędzy odpowiada pan jako główny właściciel i to wszystko będzie rozliczone, jeśli pieniądze są źle wydawane. Nieprzystąpienie do takiego przetargu i niezabezpieczenie 1.000.000,00 zł, to jest działanie na niekorzyść swojej spółki.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy radni mogą wiedzieć, ile na koncie ma Saniko, ile brakuje? Pan Burmistrz się nieraz chwalił, że dużo leży na koncie miasta odłożonych pieniędzy, więc gdyby brakowało 200.000,00 zł, 300.000,00 zł to jako radni użyczylibyśmy bez problemu, to jest tylko zabezpieczenie. Czy przystępujemy do przetargu w gminie Poraj, czy nie? Czy to zostawiamy? Po to radni tutaj są, po to są te spółki, po to chcemy, żeby to się rozwijało, żeby to szło. Natomiast takie błahie sprawy jak limit 1.000.000,00 zł nie może nas ograniczać. Ten temat nie powinien być na dyskusji Komisji, oczywiście Rada powinna wyrazić zgodę.

Radna p. Beata Pochodnia zapytała się prezesa Saniko, czy zwracał się z zapytaniem do gminy o możliwość obniżenia kwoty zabezpieczenia?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że z innej formy były zapytania i odpowiedź była negatywna.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał prezesa Saniko, czy zwracał się do gminy Myszków o to, że brakuje mu środków na zabezpieczenie, żeby miasto pomogło?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że nie zwracał się. Prawda jest taka, że odpuści ten przetarg na razie na Poraj, a w najbliższych miesiącach są inne.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał o powód.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że musi mieć kilka miesięcy przed ogłoszeniem, jak wie że zbliża się przetarg to musi zawierać umowy na sprzęt.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że gdyby była taka sytuacja w jakiejś gminie, że byłoby jakieś wadium to niezwłocznie od razu, zaraz jak tylko jest ogłoszenie, przetarg, informować pana Burmistrza i ludzi odpowiednich o takich sprawach, a jako radni nawet jak będzie potrzeba zwołać sesję nadzwyczajną to też chyba nie ma problemu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że może specjalnie jest dane takie wadium, żeby mogły startować spółki miejskie, które mają duży majątek i mogą, a nie spółki zewnętrzne, żeby wykluczyć przedsiębiorców prywatnych, które na pewno nie mają tyle milionów, żeby zabezpieczyć. Może to jest na korzyść robione ościennych gmin, z kolejnego przetargu Pan rezygnuje. Umowy są zawierane na rok czasu, czyli przystąpimy do tego jak już wszyscy powygrają przetargi, wtedy spółka pana Burmistrza będzie gotowa do przystąpienia do kontraktu, jakby karty będą rozdane to wtedy Myszków będzie gotowy, zwarty do przystąpienia do przetargu.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że takich rzeczy w ogóle nie wolno mówić, że zrobione jest coś po coś, żeby wyeliminować konkurencję z rynku, mówimy o przetargu, wycofajmy te słowa, to nie powinno tutaj publicznie paść. Radna podsumowała, że pierwszy miesiąc działalności obydwie spółki zakończyły na plusie.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że tak.

Radna p. Beata Pochodnia zapytała, jak prezes Saniko widzi dalsze funkcjonowanie, nie widzi Pan żadnych zagrożeń, z tego co usłyszała.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że na najbliższe miesiące nie widzi zagrożenia, chce utrzymać to co jest na takim poziomie dobrym, jaki jest w tej chwili.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że ta działalność obydwóch spółek w dalszym ciągu powinna być opłacalna.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że myśli, że tak powinno być.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odnosząc się do radnej p. Pochodni uważa, że wszystko powinno być mówione jawnie, transparentnie, bo to są środki publiczne. Dodała, że nie mówiła, żeby obniżać jakąkolwiek kwotę, tylko że kwota specjalnie jest dana taka wysoka, aby firmy były wiarygodne. Radna powiedziała, że nie jest takim fachowcem jak przedmówczyni jeśli chodzi o środki publiczne i wydawanie tych pieniędzy. Pieniądze mają zostać w mieście, miejskie pieniądze mieszkańców mają zostać w mieście, żeby wygrywały spółki nasze, a pieniądze zostawały tu, a nie wśród prywatnych inwestorów. Dodała, że też jest prywatnym inspektorem, ale dobro miasta jest dla niej ponad wszystko.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma wątpliwości, że wszyscy radni chcą, aby pieniądze zostawały w gminach, tak samo podchodzą do tego mieszkańcy, czy pracownicy Poraja. Zdaniem radnej w publicznej dyskusji nie można podnosić takich argumentów, to się prosi o kontrolę, jeśli ktoś mówi, że w gminie Poraj zastosowano takie zasady. Na temat tej gminy niekoniecznie powinniśmy rozmawiać, bo jesteśmy w gminie Myszków, jesteśmy radnymi Miasta Myszkowa. Radna zdementowała słowa przedmówczyni, że takich rzeczy się nie mówi, nie uważa, żeby to było działanie, które ma na celu wyeliminować konkurencję, bo to jest absolutnie niezgodne z prawem.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zaapelował o zakończenie sporu w tym kontekście.

Radny p. Sławomir Jałowiec złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji w temacie Saniko i przejście do procedowania dalszych punktów dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski poprosił p. Wiolettę Dworaczyk o przedstawienie opinii na temat kontraktu w ramach in – house.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli chodzi o te dwa miesiące kontraktu, który gmina ma zawarty ze spółką Saniko, bo Bis została wydzielona dla potrzeb komercyjnych, właśnie tak jak Pan prezes wcześniej powiedział ze względu na to, że niespełniony był ten wymóg proporcji 90% do 10%, wynikający z prawa zamówień publicznych. W tej chwili spółka Saniko wykonuje praktycznie dla miasta Myszkowa wszystkie usługi, które tak naprawdę w dużej części do tej pory również dla nas wykonywała, tylko że w większości przypadków musiała co dwa lata, co trzy lata, w zależności od tego na jak długi okres czasu była realizowana umowa, musiała stawać do przetargu, super jak wygrywała, gorzej było jak niestety wygrywały te postępowania przetargowe inne firmy. Dobrze sięłożyło, że mogliśmy ten in - house wprowadzić, pewnie nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, więc chyba też dobrze się stało, że było to sprawdzane przez Krajową Izbę Odwoławczą i mogliśmy ten in - house zgodnie z przepisami prawa przeprowadzić. W tej chwili mamy na 4 lata w części, jeszcze w tej części odpadowej będzie ta umowa zawierana i na najbliższe 4 lata miasto i spółka, jak będziemy dobrze współpracować będziemy mieli taki spokój w realizacji usług, które są bardzo ważne dla miasta i będziemy mieć te pieniądze tutaj, będziemy obracać pieniędzmi gminnymi i ludzkimi, bo tutaj opłata za odpady w obrębie naszego miasta. Jeżeli chodzi o część czystościową, czyli utrzymanie zimowe i letnie miasta, tutaj tak naprawdę nic się nie zmienia, odkąd pamiętam Saniko zawsze to robiło, tylko spółka musiała zawsze wygrywać postępowania w drodze przetargu. Umowa na odbiór odpadów od właścicieli nieruchomości zamieszkałych i obsługa PSZOK, obsługa PSZOK od zawsze była prowadzona przez Saniko, ale również zawsze Saniko musiało startować do przetargu i zawsze były te obawy, czy wygra, czy nie wygra. Jeżeli chodzi o odbiór odpadów z nieruchomości niezamieszkałych to wszyscy zgodnie możemy

powiedzieć, że jeżeli chodzi o jakość usługi to w porównaniu z poprzednią umową z firmą Bracia Strach tutaj jakość jest nieporównywalnie lepsza. Cieszy się bardzo, że mieszkańcy są zadowoleni, jako urzędnicy również, chociaż jako urzędnicy jesteśmy mniej ważni, wszystko dobrze wygląda, spółka realizuje wszystkie odbiory terminowo, ludźmi zatrudnionymi z Myszkowa, pojazdami naprawdę nowoczesnymi z normą spalania taką, która jest już zadowalająca dla gminy, również w porównaniu z poprzednią firmą to jest też dużo lepsze. Również kontakt z Biurem Obsługi Klienta, czyli z miejscem do którego mieszkańcy są przyzwyczajeni z racji PSZOK, z lat poprzednich, czyli z siedzibą Saniko na Prusa również dla mieszkańców jest dużo lepszy. Kontakt telefoniczny jest sprawny, zgłoszeń w związku z jakimiś drobnymi problemami z niedojechaniem do jakiejś bocznej uliczki przez nowego kierowcę w całym miesiącu, właściwie na przedziale dwóch miesięcy było sześć, w skali naszego miasta to jest żadna ilość zgłoszeń. Jeżeli chodzi o koszty, zmieniliśmy operatora w zakresie odbioru odpadów komunalnych, po tym okresie dwuletnim, bardzo trudnym dla wszystkich, bo to jest okres bardzo dużego wzrostu cen, wynikający z czynników zewnętrznych, o których wszyscy wiemy i niestety musiało się to odbić na zaoferowanej dla nas cenie przez Saniko. Do tej pory mamy umowę na podstawie negocjacji, nie jest to umowa zawarta do końca roku, ponieważ to jest umowa w trybie z wolnej ręki, ponieważ cały czas mamy nierozstrzygnięte postępowanie na zagospodarowanie odpadów. Musimy zapłacić, i za odbiór i za zagospodarowanie czy jednemu podmiotowi, czy podmiotowi, czy dwóm, a koszty i tak są płacone z opłaty, którą wnoszą mieszkańcy. Na podstawie tej umowy, którą mieliśmy, zawarliśmy ze spółką teraz na te dwa miesiące, a będziemy ją zawierać na następne miesiące, te koszty, koszt dwumiesięczny to jest prawie 1.700.000,00 zł. Jest to wartość szacowana, ponieważ koszty ostateczne to są koszty po rozliczeniu tonażowym, czyli powykonawczym. Już po pierwszym miesiącu wiemy, że to będzie nieco mniejsza kwota, nie będzie to kwota 1.700.000,00 zł, ponieważ za styczeń faktura opiewała na kwotę około 750.000,00 zł, ona jest uzależniona od ilości odpadów. W miesiącu lutym spodziewamy się trochę mniejszej kwoty ze względu na mniejszą ilość dni w miesiącu. Ta wartość umowy będzie trochę mniejsza. Gdybyśmy przeszacowali tą wartość na cały rok i porównali ją z umową z poprzedniego roku, to już nie ma znaczenia, z kim była zawarta ta umowa, na pewno wartość umowy i koszty, które będziemy musieli z tego tytułu ponieść będą większe niż w poprzednich latach, ale to jest dla wszystkich naturalne. Na dzień dzisiejszy szacujemy, że w skali roku może to być kwota około 800.000,00 zł większa. Ona oczywiście powinna mieć przełożenie na stawkę dla mieszkańców, na razie Państwu nie mogę jeszcze zaproponować tej stawki, nie mówię o podejmowaniu takiej decyzji, czy stawka będzie podnoszona, czy nie będzie podnoszona, bo wiecie Państwo że jest taka możliwość, żeby tej stawki nie podnosić, ale dopiero ostateczne takie wartości i szacunki będzie można Państwu przedstawić jak będziemy mieli zawartą wieloletnią umowę in – hause Saniko, a na razie takiej ostatecznej umowy nie ma jeszcze zawartej. Pani Skarbnik zadecydowała, że takie szacunki i te krótkie umowy, które mamy z wolnej ręki z firmą nie mogą stanowić podstawy do wyliczenia stawki, te wartości są wyższe, czy one są tak niespodziewanie wyższe w stosunku do poprzedniego roku, w mojej ocenie nie. Nawet na odpadach zmieszanych podniesienie stawki kwoty za tonę zbieranych odpadów zmieszanych o około 130,00 zł w stosunku do ceny poprzedniej to to nie jest taka kwota, na ile orientowaliśmy się w cenach rynkowych, to nie jest to nie jest bardzo duża różnica. Mamy też w niektórych frakcjach odpadów ceny zaproponowane przez Saniko, które są cenami z kolei niższymi niż mieliśmy w poprzednich latach. To wszystko zależy od frakcji i od tego jak operator rozkłada koszty, do jakich instalacji zawozi odpady, jak daleko, jakie ceny przede wszystkim za zagospodarowanie odpadów oferują operatorowi, w naszym przypadku naszej spółce instalacje. Koszty odbioru odpadów i zagospodarowania odpadów z terenu naszej gminy wzrosły. Mam nadzieję, że nie będą wzrastały bardzo regularnie tylko będziemy w stanie je

utrzymać na takim poziomie, żeby nasi mieszkańcy na tym nie ucierpieli i gmina. Jeżeli będzie dalej realizowana umowa w takim zakresie jak spółka stara się na ten moment, a ceny nie będą nam wzrastały bardzo szybko to wszyscy powinniśmy być z tego rodzaju umowy i ze spółki w tym zakresie zadowoleni.

Do punktu 7.

Bieżąca sytuacja spółki ZWiK w Myszkowie.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Daniel Borek powiedział, że właśnie ze względu na to, że nie ma pana Burmistrza, nie wiemy w jakim czasie dołączy, można poprosić na Komisję jakąś decyzyjną osobę, zaproponował poproszenie pani Burmistrz.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski ogłosił 2 minuty przerwy technicznej. Po przerwie prowadzący obrady komisji wznowił obrady komisji.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się z pytaniem do pani Burmistrz, jeśli nie będzie mogła odpowiedzieć to prosi o odpowiedź na piśmie. Jak Wy jako 100% właściciel spółki widzicie pomoc dla spółki w wypadku nieuzyskania podwyżek taryf za wodę i za ścieki? Czy zdajecie sobie Państwo sprawę, jaka jest sytuacja kadrowa pracowników spółki ZWiK, 11 osób miało pensję poniżej najniższej krajowej, jest tam zatrudnionych około 60 osób i większość tych osób jest zatrudniona, pensje ma najniższe krajowe. Są to głównie mężczyźni, którzy utrzymują rodziny, jak wzrosły wydatki na życie i utrzymanie, jak ci pracownicy mają utrzymać rodziny jak mają funkcjonować i żyć w tym mieście? Proszę przedstawić mi gotową receptę na utrzymanie przede wszystkim miejsc pracy dla 60 pracowników i na prawidłowe funkcjonowanie tej spółki, gdyż jesteście Państwo 100% właścicielem i my jako radni nie dopuszczamy możliwości likwidacji tej spółki. Proszę już zacząć działać, żebyście Państwo za dwa, trzy miesiące nie postawili tych rodzin, że one nie będą miały za co żyć, a Państwo poddacie tą spółkę likwidacji, bo do tego to zmierza, bo firma na Zamenhofa ma zabezpieczyć 1.200.000,00 zł, spłata kredytu 700.000,00 zł do 30 września, debet spłata debetu to jest chyba w tym BGŻ 800.000,00 zł, Stacja Uzdatniania Wody (SUW) na ul. Pułaskiego do maja macie spłacić 1.300.000,00 zł. Radna zwróciła się z pytaniem do pana inspektora, czy badał już tą sytuację tej spółki? Czy Pan ma receptę na uratowanie tej spółki, bo my nie dopuszczamy tego, że za chwilę 60 rodzin będzie na bruku i kto za to odpowie? Jaka jest sytuacja na dzień dzisiejszy tej spółki? My już widzimy, że tu brakuje około 3.000.000,00 zł.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zaproponował, żeby bieżącą sytuację, sytuację formalno – prawną, dynamicznie zmieniającą się sytuację spółki przedstawił prezes ZWiK.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni wiedzą już dzisiaj, że prezes nie ma pieniędzy i chciałyby wiedzieć, czy właściciel spółki zabezpiecza w ogóle te pieniądze, żeby za chwilę spółka nie została poddana do likwidacji.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że łatwiej będzie rozmawiać znając pełne spektrum i poprosił prezesa ZWiK o krótkie przedstawienie.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że rzeczywiście sytuacja jest niesamowicie skomplikowana i oczywiście ponosi odpowiedzialność do pewnego momentu, gdzie jestem osobą decyzyjną. W mojej osobie widzicie Państwo firmę, która od dwóch lat świadczy usługi na poziomie wystarczającym, dobrym za taką samą cenę. Gdybyśmy to porównali do jakiegoś innego biznesu innego to albo ktoś zlikwiduje go albo ma straty. Główny problem dotyczy całego kraju, stawki za wodę i za ścieki, które są ustalane i zatwierdzane przez państwowego regulatora Wody Polskie, które z niewiadomych przyczyn prowadzą taką politykę, a nie inną. Dawniej były ceny zatwierdzane przez Radę Miasta i gdyby ten tok był do tej pory to myślę, że nie byłoby takiego problemu. Jako firma wszystkie formalności ustawowe dopełniliśmy, złożyliśmy odpowiedni wniosek, potem on był zmieniany, ostatni wniosek, który po korekcie z dnia obniżenia podatków przez radnych i spraw związanych z energią energetyczną był również złożony do Wody Polskie Gliwice. Po pewnym okresie procedowania okazało się, że Gliwice wniosek spółki odrzuciły nie akceptując go. Prezes powiedział, że skorzystał z możliwości tak jak wiele firm wodociągowych, żeby zrobić odwołanie do prezesa Wód Polskich w Warszawie. Takie odwołanie napisałem, nawet miałem zaszczyt brać udział w dwugodzinnej dyskusji z panem prezesem, który jest za to odpowiedzialny i 17 lutego mijał ten termin 30 - dniowy, żeby otrzymać decyzję. Wody Polskie przedłużyły ten termin do 20 marca. Jak wygląda sytuacja? Mamy ceny sprzed 2 lat, sprzed kryzysu, sprzed wojny na Ukrainie, sprzed kryzysu energetycznego i gdyby ta rzeczywistość się nie zmieniła to tymi cenami byśmy na pewno spokojnie dojechali. Gdyby spółka nasza nie robiła modernizacji ujęcia wody na Piłsudskiego nie byłoby wzrostu tych cen za wodę aż tak wysoko, gdyby Sokpol nie odszedł, to te ceny za ścieki byłyby inne. Rok 2022 spółka zamknęła stratą (w zasadzie wynik nie jest jeszcze zakończony) 1.498.000,00 zł. Rok bieżący za miesiąc styczeń spółka ma stratę około 189.000,00 zł, czyli czekając na decyzję Wód Polskich mamy luty, marzec, a spółka generuje co miesiąc około 200.000,00 zł straty, jest to rzecz przerażająca. Prezes ZWiK zapewnił radnych i panią Burmistrz, że usługi świadczone przez zakład, dostawa wody i odprowadzenie ścieków jest prowadzone w sposób prawidłowy, jeśli chodzi o mieszkańców nie ma przerw w dostawie wody, wszystko funkcjonuje prawidłowo. Prezes dodał, że nie przewiduje wyłączeń prądu, wyłączeń wody, to nie wchodzi w grę. Usługi dla naszych mieszkańców te egzystencjonalne woda i oczyszczanie ścieków są zapewnione i one muszą być zapewnione bez względu na to, jak się te dalej potoczą sprawy formalno – prawne. Dodał, że przekazał radnym odwołanie z informacją, szczegółowe informacje, zobowiązania kredytowe. Waloryzacja cen za wodę i za ścieki, w przypadku wody to wzrost o 30%, natomiast w przypadku ścieków to wzrost o 49%. Patrząc na procenty one są wysokie. Pan prezes powiedział, że pokusił się o przeliczenie orientacyjne, te nowe ceny, które pozwolą w miarę normalnie funkcjonować, jak się odbiją na przeciętnej rodzinie czteroosobowej. Aktualna cena wody ścieków jest 13,50 zł cena wskaźnikowa, to jest cena normalna plus opłata abonamentowa, woda plus ścieki to jest 13,55 zł, po nowych stawkach byłoby to 19,21 zł czyli wzrost o 5,66 zł. Jeżeli przyjmiemy średnie miesięczne zużycie wody na osobę 2,5 m³ na miesiąc to z tej kwoty 2,5 razy 5,66 zł mamy 14,15 zł na osobę na rodzinę czteroosobową miesięcznie 56,60 zł za m³ woda plus ścieki. Jeżeli to pomóżemy razy 12 to wychodzi kwota dla przeciętnej dla naszej rodziny z naszego miasta kwota za wodę i za ścieki 679,00 zł. Pan prezes dodał, że m³ wody to jest sto 10 l wiader natomiast metr sześcienny ścieków to jest sto 10 l wiader ścieków. Taka jest skala podwyżek waloryzacji, o które złożyliśmy zgodnie z prawem, zgodnie z odpowiednimi procedurami. Zobowiązania kredytowe spółki są niesamowicie spore, w tabelce zobowiązania krótkoterminowe to są te, które musimy spłacić w ciągu tego roku, długoterminowe to są odłożone na te następne. Tutaj dominującym jest Bank Spółdzielczy w Myszkowie uratował sytuację spółki w przypadku ceny energii elektrycznej, kredyt 800.000,00 zł, który jest niezbędny do realizacji tej inwestycji, opłacenie

podatku VAT na modernizację ul. Piłsudskiego. Spółka ma tam kredyt, ma dotację i na podatek VAT, który jest płacony (wypowiedź niestyszalna) kredyt w Banku Spółdzielczym. Spółka ma kredyt z gminy Myszków 700.000,00 zł, który również uratował sytuację z uwagi na koszty energii elektrycznej, spółka ma umowę spłaty tego kredytu do końca września. W tym roku Bank Gospodarstwa Krajowego spółka będzie od lipca spłacać 247.000,00 zł, te zobowiązania są spore. Prezes powiedział, że w takiej sytuacji, jakiej znalazła się spółka nie widzi żadnej możliwości, żeby być współudziałowcem realizacji inwestycji Zamenhofa. W Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, który był zatwierdzany przez radnych na rok 2023 były kwoty 800.000,00 zł, reszta na rok następny. Ten plan był elementem wniosku taryfowego spółki. Sytuacja, w jakiej znalazła się spółka nie jest w stanie realizować tego przedsięwzięcia i harmonogramy, które firma przesyła niestety będą przesyłał swoje uwagi jak to wygląda. Można sobie zadać pytanie jaki scenariusz? Jeżeli 20 marca spółka dostanie decyzję pozytywną to wypłynie na powierzchnię wody, ale to się nie stanie tak z dnia na dzień. Natomiast jeżeli ta decyzja będzie negatywna, bo też tak może być, wiele firm wodociągowych, w Internecie jest cała masa wodociągów, w Koninie sądziły się wodociągi, w Pile, nie jesteśmy jakimś wyjątkiem. Zasada Wód Polskich w stosunku do firm wodociągowych jest dla naszej branży niezrozumiana i tą branżą wpycha w średniowiecze. Natomiast jeżeli tak decyzja będzie negatywna, będzie musiał jako prezes firmy oddać do Sądu Administracyjnego, jakie są czasy rozpatrywania tych spraw, rok, półtora, może dwa, wodociągi w Koninie po dwóch latach wygrały, natomiast największe niebezpieczeństwo jest takie, że bieżące funkcjonowanie firmy stoi pod znakiem zapytania. Natomiast te wszystkie straty, które ponosi firma za rok 2022, za rok 2023 to ktoś kiedyś, ja czy mój następca będzie to musiał wpisać we wniosku taryfowym na lata następne. Jeżeli dojdzie do sytuacji czarnego scenariusza to jako prezes spółki z o.o z kapitałem ograniczonym, kapitał ZWiK to 23.000.000,00 zł, bo jeżeli przekroczy się stratę połowę to zarząd jest zobowiązany zgłosić wniosek o upadłość, to jest 10.000.000,00 zł jest to daleka droga do tego, natomiast chodzi o bieżącą płynność finansową i z tym jest największy problem. Całą sytuację zna Rada Nadzorcza, pan Burmistrz, pani Burmistrz doskonale orientują się w tych sprawach, pan inspektor, który monitoruje w zasadzie, też orientuje się bardzo dobrze. Wszystkie swoje wydatki raz w tygodniu do Miasta są przedkładane, monitoring z bieżących płatności spółki, z bieżącej sytuacji, natomiast poprzednio robiliśmy codziennie. 20 marzec jest za miesiąc, ale warto te scenariusze pewne mieć wypracowane, co dalej zrobić, żeby tego nie zrobić w ostatni dzień, bo czas szybko biegnie. Jeżeli decyzja Wód Polskich będzie pozytywna, to się nie stanie z dnia na dzień, kwoty będą wyższe i spółka w jakiś sposób się odbuduje. Prezes ZWiK zaproponował, żeby ta pożyczka z gminy była przekazana na kapitał spółki i odsetki do płacenia, jutro mam Radę Nadzorczą i muszę zaproponować, czy BGK, czy Bank Spółdzielczy nie byłby zainteresowany jakimś udziałami w takiej spółce, bo to też jest jedna z możliwości prawnych, natomiast jeżeli to nie wypali to też nie jest jakaś moja tragedia, czy straszenie Państwa, miasta, natomiast stworzenie zakładu budżetowego też również wchodzi w grę i wtedy inna forma zarządzania, inna forma kapitałów jest też rozpatrywana, bo wiele firm wodociągowych rozważa taką możliwość. Sytuacja nasza nie jest jakimś wyjątkiem w branży, zachęcam państwa do sprawdzenia w Internecie, duże firmy wodociągowe nie robią żadnych remontów i mają dużo potencjały amortyzacyjne, małe firmy, czy średnie, my jesteśmy średnią firmą mają takie problemy jak my. Wiele firm idzie na tą drogę sądową i pogłębiając straty, najgorsze to jest to, że w tych następnych wnioskach te straty muszą pokryć mieszkańcy. Mniejsze firmy wodociągowe gminne składają wnioski, korekty, gminy dopłacają do m³ wody, czy ścieków, jest cały zakres innych rozwiązań, które są stosowane tak, żeby mieszkańcy nawet korzystając z wody, ze ścieków, nie muszą wiedzieć, że jest taka dramatyczna sytuacja z tymi usługami, które są świadczone w sposób ciągły, są przez naszą firmę świadczone w sposób prawidłowy. Temat wynagrodzeń to jest odrębny temat i tutaj

pracownikom należą się rekompensaty, inflacja zżera wypłaty. Prezes dodał, że we wnioskach taryfowych, które składał, w sierpniu spisał porozumienie ze związkami zawodowymi, a są dwa związki zawodowe działające w zakładzie, o podwyżce 12% brutto i ta kwota też się znalazła w tym nowym wniosku taryfowym. Ta sytuacja jest naprawdę dramatyczna i tutaj takie współdziałanie z miastem przebiega prawidłowo, pan Burmistrz i pani Burmistrz są zorientowani w tych problematykach, natomiast cała decyzyjność jest w regulatorze państwowym. Prezes powiedział, że gdyby to przebiegało całkiem inaczej to przyszedłby dzisiaj i opowiadał co robi, Ludowa, Zamenhofs, inne rzeczy. Problem wodociągów w Myszkowie, 30.000 mieście jest w regulatorze państwowym, który zatwierdza bądź nie zatwierdza tych cen. Prezes ZWiK poprosił radnych o zadawanie pytań i zadeklarował, że będzie udzielał odpowiedzi na piśmie. Dodał, że materiał przedstawiony radnym na dzisiejsze spotkanie dotyczy najistotniejszych rzeczy, na szczegółowe pytania np. dotyczące kwot odpowie na piśmie. Prezes powtórzył, że waloryzacja kwot za wodę i ścieki dla przeciętnego gospodarstwa w naszym mieście na rok to jest 680,00 zł, dla jednych dużo, dla drugich może nie.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto ma świadomość bardzo trudnej sytuacji, która w tej chwili ma miejsce w spółce miejskiej jakim jest Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Zdajemy sobie sprawę z tego, że niezatwierdzenie taryf powoduje ogromne perturbacje, jeśli chodzi o płynność finansową i ogólną sytuację. Jeśli chodzi o wynagrodzenia zaplanowana podwyżka stanęła pod znakiem zapytania, natomiast nie sądzę, żeby jakiegokolwiek wypłaty nie spełniały przepisów obowiązujących. Myślę, że tutaj pan prezes o to dba i przepisy wszystkie są zachowane. Polityka rządu jest w tej chwili taka, żeby chronić mieszkańców przed wzrostem obciążeń związanych z energią elektryczną, z opłatami za ciepło, z zakupem węgla i również przy ustalaniu nowych cen za wodę. Możemy się spierać, czy to słuszna droga, niesłuszna droga. W każdym razie tam gdzie dało się zastosować dopłaty zastosowano dopłaty, tam gdzie wprowadzono przepisy ograniczające kwotę wzrostu, to też to uczyniono, myślę o energii elektrycznej. Ostatnio pojawiły się również przepisy dotyczące ciepła, gdzie ustalono maksymalne wskaźniki wzrostu tych cen, natomiast w przypadku wody sprawa odbywa się nieco inaczej. Poprzez podmiot państwowy, jakim są Wody Polskie nie jest wyrażana zgoda na zmiany taryf, czyli cel jest ten sam, żeby obywateli nie obciążać dodatkowymi opłatami. Taki jest cel działań przeróżnych instytucji w tej chwili. To powoduje perturbacje, o których mówił tutaj pan prezes, że nie mamy rozpatrzonego wniosku taryfowego, czyli osoby nie płacą więcej za wodę, ale powoduje to w związku ze wzrostem innych kosztów coraz większe kłopoty poszczególnych firm, tutaj mówię o naszych wodociągach. Wcześniej wnioski taryfowe były rozpatrywane przez rady miast i na tym szczeblu zapadały decyzje o cenach za wodę. Nie można powiedzieć, że wtedy to były decyzje łatwe, proste i przyjemne, ponieważ wszędzie, gdzie mówimy o wzroście obciążeń dla mieszkańców to takie decyzje są decyzjami bardzo trudnymi. Państwo radni również wielokrotnie się zastanawialiście, czy decydować o podwyżce cen wody, czy takich decyzji nie podejmować, bo będzie to niekorzystne dla poszczególnych mieszkańców. Tak to się odbywało, nadal odbywa się to tylko w nieco innym organie, analiza jest ciągle ta sama. Jeśli chodzi o sytuację spółki miasto ma pełne rozeznanie, na bieżąco śledzi wydatki i analizuje sytuację spółki, jeśli chodzi o możliwość, czy likwidacji tej spółki, czy zaprzestania świadczenia usług to taka opcja nie wchodzi w grę. Nikt o czymś takim nie myśli, dostawa wody to jest zadanie podstawowe gminy, dlatego musimy znaleźć wspólne rozwiązanie wyjścia z trudnej sytuacji, ale nie możemy mówić, ani poddawać takiej tezy, teorii do publicznej wiadomości, że taka sytuacja może mieć miejsca, bo ona nie będzie miała miejsca, bez względu na koszty jakie będzie musiała ponieść gmina, w związku z dostawą wody do mieszkańców. Jeśli chodzi o zmianę formuły prowadzenia, być może i to należy rozważyć, na

ten moment nie chciałabym tutaj udzielać wiążącej informacji, bo póki co takiej sytuacji nie ma. Jeśli chodzi o realizację inwestycji na ul. Zamenhofa nie wiem, czy takie rozmowy były prowadzone z Burmistrzem, nie sądzę, natomiast jest to dla miasta inwestycja priorytetowa i również będziemy robić wszystko, żeby taką inwestycję miasto mogło dokończyć, przeprowadzić, wywiązać się z umów o fundusze, które otrzymaliśmy z dwóch źródeł, dlatego nie chcę poruszać tego tematu w tym momencie. Poinformujemy na piśmie o całej tej sytuacji. Pani Burmistrz powiedziała, że na pytanie radnej pani Beacie Jakubiec - Bartnik odpowie na piśmie, bo o żadnych gotowych receptach mowy być nie może, dlatego że miasto musi reagować na bieżąco. Jeśli chodzi o pożyczkę, którą miasto udzieliło spółce, to tutaj rzecz się będzie działa, na pewno nigdy miasto nie spowoduje takich perturbacji, które groziłyby upadłością spółki. Natomiast musicie Państwo mieć świadomość, że budżet gminy jest budżetem deficytowym, wiecie Państwo, gdzie mamy mniejsze dochody zaplanowane, wiecie jak duże obciążenia i wydatki ciążą na gminie, dlatego tego tematu nie chciałabym w tej chwili omawiać, bo on był już wielokrotnie omawiany przy konstruowaniu budżetu. Mamy również deficyt bieżący, to jest sytuacja bardzo niepokojąca, nie możemy w związku z tym mówić o obniżaniu dochodów miasta ani o bardzo znaczącym wzroście wydatków miasta. Jeżeli będą się pojawiać jakieś instrumenty, które będą adresowane do spółek zajmujących się dostawą wody, nie wiem czy coś takiego będzie, ale na pewno państwo ma również świadomość tego, że nie zatwierdzając taryf na wodę, czyli nie dopuszczając do zwiększenia obciążeń dla mieszkańców, wprowadza spółki zajmujące się tego typu działalnością w niekorzystną sytuację finansową.

Rada p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, żeby do odpowiedzi na Jej pytania dołączyć odpowiedź na pytanie, czy pan Burmistrz może jednoosobowo zdecydować o sprzedaniu udziału spółki bez wiedzy Rady Miasta, tak jak Bank, czy ktoś tu by wykupił? Jeszcze 2 lata temu spółka przynosiła zyski jako jedyna spółka miejska, z tego co pan prezes przedstawiał. Zdaniem radnej miasto narzuciło zbyt dużo zadań na swoją spółkę i doprowadziło tą spółkę do takiej sytuacji, w jakiej się znajduje. Miasto narzuciło branie kredytów na robienie oczyszczalni i te inwestycje, które powinno robić miasto ze swoich środków przerzuciło na spółkę kosztem tego, że pracownicy nie mają żadnych podwyżek, dlatego że te pieniądze zostały przejedzone na inwestycje miejskie. Mężczyźni tam pracują za najniższe krajowe. W dużej mierze to miasto ponosi odpowiedzialność za sytuację, w jakiej spółka się znalazła. Radna zwróciła się z pytaniem do prezesa ZWiK, czy się nie myli, że radni pomogli spółce zmniejszeniem podatku, którym pan Burmistrz narzucił tak jakby sam na siebie podatek w kwocie około chyba 800.000,00 zł i o tyle uratowali spółkę jako Rada Miasta, co pan Burmistrz do dzisiaj wypowiada, że radni przyczynili się do spadku przychodów w budżecie miasta. Radna zapytała prezesa, czy prawdą jest, że miasto narzuciło na prezesa karę w wysokości około 60.000,00 zł za zajęcie pasa drogowego?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że to co radna mówi to ten proces się toczy, dotyczy ul. Tuwima i to jest około 50.000,00 zł. Dodał, że odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, Kolegium przesłało z powrotem, na dzień dzisiejszy sprawa jest właśnie jeszcze w toku.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy w razie czego pan prezes musiałby zapłacić tą karę miastu? Czyli tak jakby właściciel sam na siebie narzuca karę? Czy dobrze rozumiem?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że jeżeli dostałby taką decyzję musiałby zapłacić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, czyli kolejne 60.000,00 zł obciążeń. My chcemy ratować swoją spółkę nakładaniu kar tak jakby na samych siebie. Nie wiem, czy pan Burmistrz kara samego siebie. Nie rozumiem tej sytuacji, a najbardziej jestem przerażona tym co usłyszała, że mogłyby zostać sprzedane udziały spółki miejskiej. Do czego dążymy panie Burmistrzu, do robienia drugiego Oczka, z którego znowu nie będziemy mogli wyjść, żeby sprzedać udziały naszej spółce firmie zewnętrznej bankowi?

Pani Burmistrz poprosiła radną, aby z tym pytaniem zwróciła się do prezesa, bo dla Niej to jest nowość.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK wyjaśnił, że rzucił to jako sugestię, że w przypadku takim dramatycznym, jeżeli będzie miał możliwość i kompetencje takie, bo musi mieć zgodę Rady, pana Burmistrza, natomiast jest taka możliwość. Jest taka możliwość, że Bank Gospodarstwa Krajowego, dawniej Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, po prostu za kredyty Bank udziały w firmach komunalnych. To jest normalne, to jest przejrzysta transakcja.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy prezes musi mieć zgodę Rady?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że to jest jego sugestia, wyjście z jednego z tych problemów. Tak samo z Bankiem Spółdzielczym można prowadzić takie negocjacje. Ja po prostu szukam elementów, żeby w jakiś sposób nie musieć spłacać tych kredytów, ale Bank nic za darmo nie da.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, czyli nie może tej decyzji podjąć jednoosobowo pan Burmistrz bez pominięcia Rady Miasta, żeby sprzedać udziały ewentualnie bankowi?

Pani Burmistrz powiedziała, że pan Burmistrz nie proponuje takich rozwiązań i nie będzie ich forsował, to są propozycje pana prezesa, które padły w tym momencie, więc tym bardziej nie rozumie pytań do Burmistrza. Burmistrz nie zamierza podejmować takich decyzji, więc pytanie, czy może jednoosobowo, propozycja prezesa rzucona w tym momencie na spotkaniu z radnymi, nie ma to oparcia w decyzjach pana Burmistrza. Proszę pytania kierować do pana prezesa.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tak samo z wywozem zwłok, pan Burmistrz też podjął decyzję poza nami. Obyśmy nie obudzili się pewnego dnia, że spółka będzie sprzedana kolejnemu prywatnemu inwestorowi. Radni obawiają się o sytuację tej spółki, Burmistrz jak zwykle nigdy o niczym nie wie, zawsze stawia radnych przed faktem dokonanym i to już zdążyliśmy się przyzwyczaić, że nigdy nie podejmuje On tej decyzji tylko to podejmuje prezes Saniko, prezes ZWiK, prezes MTBS. Radna ponownie zapytała, czy Burmistrz jednoosobowo może sprzedać majątek miasta bez zgody Rady Miasta?

Pani Burmistrz powiedziała, że Burmistrz nie sprzedaje majątku miasta jednoosobowo. Pytanie adresowane jest nie do tej osoby, która z taką propozycją wystąpiła. Propozycja była pana prezesa, na dodatek prezes uzasadnia i mówi, że to jest bardzo wstępne, bardzo rzucone jako jedna z możliwości, więc proszę tego nie traktować jako propozycję, którą składamy Radzie Miasta. Nie mogę odpowiadać na takie pytania skoro nie wychodzi to z miasta. Pani Burmistrz zwróciła się do prezesa ZWiK, że taka propozycja nie była omawiana, poprosiła, żeby pan prezes powiedział coś na ten temat, bo nie wygląda to dobrze.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że jest to jedno z rozwiązań, natomiast to nie jest na dzień dzisiejszy temat priorytetowy. Jeżeli Państwo ode mnie żądacie jakichś propozycji to jest jedna z propozycji. Prezes wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy rzucił jako hasło, które jest możliwe, natomiast realizacja tego jest bardzo daleka. To jest skomplikowana procedura. Natomiast nie jestem osobą decyzyjną, to jest szczebel już wyższy.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w tej chwili jest taka sytuacja, że spółka jest w trudnej sytuacji finansowej i Pan prezes jako osoba zarządzająca spółką szuka rozwiązań problemu i przedstawia możliwe opcje, warianty. Jeżeli na dzisiaj nie ma ze strony miasta, tak jak pani Burmistrz wskazała, nie ma gotowych rozwiązań, bo dynamiczna jest sytuacja, to trzeba zrozumieć Pana prezesa, że wyklada na stół karty, którymi dysponuje, czyli możliwościami jakie spółka ma. Jedną z możliwości jest sprzedaż udziałów, drugą z możliwości jest likwidacja spółki i stworzenie Zakładu Komunalnego, inną możliwością jest dokapitalizowanie przez miasto i tak naprawdę do momentu, kiedy taryfy nie zostaną zatwierdzone trzeba szukać zewnętrznego finansowania, bo spółka nie jest w stanie wygenerować go sama. To zależy od wariantu, bo czy rozwiązanie spółki, czy dokapitalizowanie, czy też sprzedaż udziałów, decyzja ostateczna należy o wyrażeniu zgody należy do Rady Miasta. Dzisiaj spotykamy się po to, żeby zorientować się w sytuacji bieżącej, zagrożeniach na dzisiaj, bo my też nie wiemy o perspektywie czasowej, Pan prezes powiedział, że jest strata około 1.800.000,00 zł za zeszły rok.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że za zeszły rok jest strata 1.496.000,00 zł.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski dodał, że 180.000,00 zł miesiąc do miesiąca.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że miesiąc styczeń to jest przerażające.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, jak ta strata jest pokryta w tej chwili za ten ubiegły rok i jak wpływa na możliwości finansowe na bieżącą sytuację i na płynność finansową.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że rok 2022 nie został jeszcze zamknięty, bo Zgromadzenie Wspólników bilans jest w czerwcu, biegły rewident robi te sprawy, natomiast wodociągi prowadzą bieżącą działalność, nie robi żadnych remontów, żadnych poważniejszych, usuwa awarie. Prezes zapewnił, że na dzień dzisiejszy pracownicy realizują dostawę wody i odprowadzanie ścieków w sposób wzorowy. Spółka wszystkie bolączki, które ma do realizacji nie realizuje żadnych przedsięwzięć prorozwojowych, a tym bardziej ul. Zamenhofska to inwestycja, której kompletnie na dzień dzisiejszy nie jest w stanie zrealizować. Natomiast dostawa wody i odprowadzanie ścieków jest realizowana prawidłowo.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, co z zobowiązaniami? Mówi Pan, że nie ma możliwości sfinansowania Zamenhofska, ale umowę Pan podpisał.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK potwierdził, że umowę podpisał w innych realiach rzeczywistości. Jeżeli Państwo przejrzyte protokoły, to mają zatwierdzone taryfy za

wodę i za ścieki byłem w stanie tą umowę zrealizować, natomiast w obecnej sytuacji, jakiej znalazła się spółka, nie jest w stanie tego zrealizować. Innym tematem jest sprawa energii elektrycznej. Spółka złożyła wszystkie dokumenty i czeka, ma założyć zwrotów za to zamieszanie z tym ustawami na około 800.000,00 zł za energię elektryczną. Na dzień dzisiejszy spółka dostała fakturę korygującą na ponad 200.000,00 zł z Enei i z firmy Tauron dostaliśmy informację, że wniosek spółki został złożony prawidłowo. Założmy, te taryfy byłyby zatwierdzone w marcu i by weszły po tym okresie, mając perspektywę zwrotu kosztów energii elektrycznej to na bieżąco spółka jest w stanie funkcjonować. Spółka ZWiK jest na etapie końcowym modernizacji ujęcia wody na ul. Piłsudskiego. Te płatności, dotacje zaczynają do nas wpływać, pierwsza płatność 123.000,00 zł już dostaliśmy i to realizujemy można powiedzieć modelowo, mając ten kredyt Banku Gospodarstwa Krajowego i posiłkując się na podatek VAT tym kredytem z Banku Spółdzielczego.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, jeżeli nic się nie zmieni w kwestii taryf i zwrotu za energię, kiedy pan straci płynność finansową?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że przy tych warunkach jak teraz to jest marzec, kwiecień.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zapytał, co to znaczy śledzenie wydatków? Czy toner jak Pan kupi do drukarki też Pan uzgadnia, na jakim to jest poziomie? Pani Burmistrz powiedziała, że budżet nie jest z gumy, jest trudny, to jak zaopiniować zmiany w budżecie, gdzie miasto chce lekką ręką zwiększenia o 2.400.000,00 zł na kanalizację na Zamenhofa, w ogóle nie wspominając o wodociągu. Jest wypowiedź z sesji przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy wodociągi stać, chodziło o Zamenhofa, prezes odpowiedział „Ustaliłem z panem Burmistrzem, że do momentu kiedy nie będzie ten wniosek jeszcze zatwierdzony to miasto na siebie przejmie tę część wodociągową”. Ani dzisiaj słowa nie ma ani złotówki na wodociąg Zamenhofa, ani WPF, ani w zmianach w budżecie. Następne pytanie, przecież to jest skandal z tym zajęciem pasa drogowego. 14-go był remont na ul. PCK, czy firma która robiła remont zajęła pas drogowy? A powinna w takim wypadku.

Pani Burmistrz powiedziała, że to sprawdzi.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk poprosił o sprawdzenie, czy wszystkich przestrzegamy, kto zajął pas drogowy?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że wydatki spółki przekazuje do miasta, płatności i przychody na bieżąco, także wszystkie.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk dodał, że przed chwilą był prezes Saniko, i sobie tak oddajemy jakąś część zakładu bez jakiegokolwiek przetargu, zapytania nawet o cenę, to coś jest nie tak. Przewodniczący Rady Miasta zwrócił się do prezesa wodociągów, czy przesyła wydatki związane na przykład z modernizacją ujęcia na Piłsudskiego, czy każdą bzdurę też?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że spółka przesyła do Urzędu Miasta wszystkie faktury, to jest monitorowanie bieżącej sytuacji finansowej spółki. Od paru dni robimy to raz w tygodniu, wcześniej spółka robiła to częściej. Jest to normalna operacja księgową, gdzie wykazujemy płatności, jakie mamy, ile mamy na koncie.

Pani Burmistrz dodała, że jest to zestawienie faktur przesyłane do pani Skarbnik i do pana inspektora. To służy między innymi też analizowaniu sytuacji spółki po to, żeby nie doprowadzić do utraty płynności. To było rozpoczęte w momencie, kiedy gmina udzieliła spółce kredytu. Stąd też decyzja później o przesunięciu terminu spłaty, to jest bezpośrednia współpraca służb finansowych miasta z prezesem spółki.

Radny p. Daniel Borek odniósł się do wypowiedzi pani Burmistrz dotyczącej tego, że Urząd przygląda się sytuacji, że czeka na rozwój wypadków, wiedząc że spółka praktycznie co miesiąc generuje około 200.000,00 zł straty. Pani mówi, że budżet jest trudny, bo jest faktycznie trudny, ale czym dłużej będziemy czekać, będzie gorsza sytuacja. Radny wspomniał o jeszcze jednym niebezpieczeństwie, które prawdopodobnie chyba się wydarzyło w Koninie. Spółka wodociągowa oddała sprawę do sądu przeciwko Wodom Polskim, wygrała tą sprawę i mieszkańcy miasta musieli zapłacić rok do tyłu za wodę, ponieważ płaci niższą kwotę. Jak spółka wodociągowa wygrała każda rodzina w tym mieście musiała zapłacić rok do tyłu za wodę, więc żeby takiej sytuacji nie było w Myszkowie. Zdaniem radnego należy podjąć już kroki jak najszybsze, żeby spółce pomóc, tym bardziej że w 2012 r. spółka Saniko również miała ten problem, miasto pomogło, wsparło chyba w poprzedniej kadencji. Ta sama sytuacja dotyczyła spółki MTBS, więc wszystkie spółki powinny być traktowane na równi.

Pani Burmistrz dodała, że miasto w roku ubiegłym pomogło spółce wodociągowej udzielając pożyczki i żadna miejska spółka nie może twierdzić, że zostaje pozostawiona sama sobie. Dlatego tutaj przyglądamy się sytuacji i na bieżąco będziemy reagować. Miasto nie może w tej chwili podjąć decyzji dodatkowo obciążających budżet z tego względu, że radni wiedzą, z jakim deficytem bieżącym miasto się boryka.

Radny p. Daniel Borek nawiązał do pożyczek, że wtedy również były te środki pożyczone spółkom, natomiast one już nie były zwracane, czy był umarzone, czy poszły w kapitał, nie wie tego do końca, natomiast nie były zwracane.

Pani Burmistrz powiedziała, że póki co w przypadku wodociągów został przesunięty termin spłaty pożyczki.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że prezes ZWiK ze spółką stoi nad przepaścią, bo niepodjęcie decyzji przez Wody Polskie o podniesieniu tych taryf do proponowanej przez Pana wielkości zaskutkuje tym, że w miesiącu marcu chwilą może Pan stracić płynność finansową i to jest bardzo realna groźba. Radny zwrócił się do pana Burmistrza, zważywszy na to, że sytuacja finansowa spółki Zakład Wodociągów i Kanalizacji jest bardzo poważna, co będzie z realizacją drogi w ul. Zamenhofska i podpisanej przez pana prezesa zobowiązania o wyłożeniu kwoty 1.200.000,00 zł, jest kwota następną na pompownię przy ul. Piłsudskiego, która również generuje koszty 700.000,00 zł. Obciążenia, które spoczywają na spółce ZWiK są tak olbrzymie, że muszą tutaj być podjęte przez pana Burmistrza decyzje, nie podlegające zwłoki. Mamy teraz koniec lutego, marzec mamy za pasem. W związku z tym, że do 20 marca do czasu określenia się Wód Polskich, że akceptują bądź nie, taryfy przedstawione przez pana prezesa, co może zmienić radykalnie sytuację w przedsiębiorstwie, ale pan Burmistrz jako właściciel udziałów tej spółki powinien określić, jakie ma zamiary, co pan zamierza zrobić, jakie podjąć działania w tym celu, żeby ta spółka jakoś przetrwała?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wszystkie spółki będzie traktować jednakowo. Wspomniane tutaj przez pana radnego Borka kwestie związane z wspomaganiem spółek w okresie historycznym, i MTBS, i Saniko odbywały się na zasadzie takiej, gdzie

Radzie Miasta proponował zamianę długu spółki na podwyższenie kapitału, tak było na przykład w przypadku MTBS. Miasto nie robiło tego na zasadzie takiej, że przybiegł prezes powiedział „larum grają”, przestraszył Radę Miasta, a Rada Miasta powiedziała: „Panie Burmistrz niech Pan natychmiast coś zrobi”, tylko było robione to z poszanowaniem utrzymania płynności spółki i było to poprzedzone, i analizą i taka sytuacja trwała ponad rok czasu. Jednakowe traktowanie spółki to również jednakowy sposób procedowania wobec spółek. Odpowiadając wprost na pytania pana radnego, mamy analizę przeprowadzoną, że spółka w najbliższym czasie będzie miała też pewne wpływy finansowe, jesteśmy po rozmowie z panią księgową i ta rozmowa odbyła się, na dzień wczorajszy jest ta analiza. Do czerwca płynność spółki nie jest zagrożona, więc nie ma uzasadnienia takiego, żebyśmy dzisiaj podejmowali jakąkolwiek decyzję tylko dlatego, że prezes chciałby być potraktowany inaczej niż inni prezesi, tego nie zrobimy. Z drugiej strony miasto zdaje sobie sprawę z przedmiotu działalności spółki i wie, że nie wie jaki się nakreśli scenariusz po dacie marcowej, czyli jaka będzie decyzja Wód Polskich. Liczymy na to, że spotkanie, które pan prezes odbył w Wodach Polskich spotka się z analizą finansową spółki i zgodnie z rzetelną analizą te taryfy zostaną zmienione. One prędzej czy później muszą zostać zmienione, bo jak nie zostaną zmienione, to w nieskończoność nie udźwigniemy takiej sytuacji. Odpowiadając na pana pytanie absolutnie nie możemy pozwolić sobie, ostatnio mieliśmy taką sytuację związaną z kolizją wodociągu w ul. Rolniczej, bo pan wymienił ul. Zamenhofa. W ul. Rolniczej jest kolizja z wodociągiem i ten wodociąg należy do naszej spółki, jest to spółka prawa handlowego, a nie jednostka organizacyjna, w związku z powyższym spółka musi tą kolizję naprawić. Prowadziliśmy rozmowy, są przeprowadzone negocjacje i ta kolizja zostanie usunięta. Jeżeli pojawią się sytuacje, które by zagrażały bytowi spółki będą Państwu wtedy składał odpowiednie propozycje. Nie pozwolę na to, żeby w spółce podziało się źle, ale nie zgodzę się też na to, żeby pojawiły się daleko wcześniej wyprzedzające ruchy, bo budżet miasta to jest bardzo odpowiedzialna materia, której nie możemy traktować, że ryzyka, które spadną na spółkę mają być natychmiast zażegnane, bo prezes składał taki wniosek. Zachowamy się dokładnie tak samo jak w przypadku spółki Saniko i MTBS, czyli jeżeli pojawią się scenariusze negatywne, jeżeli się taryfy nie zmienia to osobiście będę Państwu proponował rozwiązanie. Oczywiście odbędzie się to kosztem czegoś w budżecie, żeby była jasność, żeby się Państwo mieli świadomość tego, że nadal analizujemy, czy na przykład we wrześniu niektóre obszary funkcjonowania Urzędu Miasta zaprzestaną działalności, bo mamy 250.000,00 zł mniej na funkcjonowanie Urzędu. Trzeba pamiętać o złożoności całej materii i bez względu na to, w którym miejscu jest płacone to płacą za to wszystko mieszkańcy. Nawet ewentualne wsparcie nasze, czy też darowanie pożyczki zamieniając ją na podwyższenie kapitału jest konsekwencją finansową, którą ponoszą mieszkańcy. Nie chciałbym żebyśmy w tej dyskusji na przykład zamieniali coś takiego, że Państwo będziecie widzieć, że jak pomożemy spółce to tu tematu nie ma, a w budżecie jest worek bez dna, na to nie pozwolimy. Natomiast obie umowy i wszystkie umowy, które zostały zawarte zostaną poszanowane, nie pozwolimy sobie na to, żeby stracić dofinansowania uzyskane w kwocie ponad 8.000.000,00 zł na Rolniczą, w kwocie łącznej z wszystkimi dofinansowaniem ponad 4.000.000,00 zł na ul. Zamenhofa. Podpisaliśmy umowę, teraz jesteśmy stroną tej umowy i wynikają z tego konsekwencje. Gdybyśmy się od niej uchylali poniesiemy koszty, nie pozwolimy sobie na dodatkowe koszty. Natomiast jeżeli pojawi się zator finansowy, zator płatniczy, że będzie potrzebna w danym momencie jakaś pomoc spółce, to ona zostanie wykonana. Nie mogę zgodzić się na taki tryb traktowania mojej osoby, że dowiaduję się o pewnych rzeczach na zasadzie, nawet nie odbywając rozmowy wcześniej, zwykłej operacyjnej. Dzisiaj na liczbach możemy Państwu powiedzieć, jakie wpływy, naciskamy na spółkę, żeby odzyskiwała dotacje którą ma na SUW, więc tam będą też wpływy. Oczywiście dotacje, która wpłynie SUW od razu będzie spłatą kapitału kredytu, czyli będziemy

pomniejszać koszty finansowe z tego tytułu związane. Przed chwilą Państwo rozmawialiście z prezesem innej spółki i wnikliwość swoją adresowaliście, ale zastanawialiście się, czy powinien prezes wystartować w przetargu, czy powinniśmy mu ewentualnie zabezpieczyć wkład, żeby mógł wystartować w przetargu w sąsiedniej gminie. Burmistrz poprosił, żeby radni w ten sam sposób rozmawiali o każdej spółce, żeby ta spółka będąc spółką prawa handlowego czyniła starania, żeby nie patrzyła tylko na zmieniające się koszty, ale na drugą stronę, na przychody. Tu się musi to zmienić, bo inaczej tego nie dźwigniemy. Taryfy na pewno załatwiają wszystko, zwroty środków za energię, które się zgodnie z literą prawa należą też poprawią płynność. Może się okazać, że pod koniec marca będziemy inaczej mówić w sensie pozytywnym, ale może zrealizuje się trudniejszy scenariusz, wtedy będę Państwu o tym mówił. Nie będę reagował na zasadzie takiej, że przychodzę, otwieram skrzynkę mailową i dowiaduję się, że mój prezes wysłał do Państwa pismo informując mnie o tym, że wysłał pismo. Normalnie tak się nie robi, normalnie się rozmawia, spotyka się.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że pomija się radnych.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przy każdej wypowiedzi jest atakowany przez radną, pomawiany, że jest czemuś winien i cierpliwie to znosi. Dodał, że radna nadaje ton tej dyskusji, a na razie nie ma powodu do „larum grają”. Burmistrz zwrócił się do radnych, że nie może być tak, że besztamy jednego prezesa za błędy, a drugiemu będziemy darować. Nie besztajmy jednego prezesa tylko wszystkich.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że z wypowiedzi pana Burmistrza wynika, że do miesiąca czerwca spółka na pewno płynności finansowej nie utraci, oby tak było. Inwestycja na ul. Zamenhofa została rozpoczęta i zobowiązania ciężące na Panu prezesie odnośnie wykonania tych prac, które są związane z tym jego zobowiązaniem na kwotę 1.200.000,00 zł, jak one będą sfinansowane? Pan prezes nie może zaciągnąć następnych zobowiązań, jak on ma taką sytuację.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że podtrzymuje, że analizuje na bieżąco sytuację finansową spółki z uwagi na podstawę Wód Polskich, bo to dotyczy nie tylko naszych wodociągów, ale całej branży. Dodał, że podtrzymuje to, że jeżeli z analiz będą wynikać zagrożenia to odwrócimy relacje, zawoła Pana prezesa, poinformuje go, zaprosi i powie mu, co zamierza zrobić, żeby wiedział jako pierwszy jak organ wykonawczy i później wspólnie z Panem prezesem będziemy proponować spotkanie radnym proponując określone rozwiązanie, nie zostawimy tego tak. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby ewentualne perturbacje finansowe, które mogą spaść na spółkę spowodowały utratę kontraktu i utratę dofinansowania, na to nie pozwolimy. Staniemy na uszach, zrobimy inwestycję, zresztą możecie Państwo, Ja Pana prezesa zapewniłem, że w naszej rozmowie koleżeńskej bezpośredniej, w jaki sposób ewentualnie zamierzam pomóc, gdyby się pojawiły problemy. To, że Państwo się niepokoiacie dobrze, Ja tego nie neguję, tylko nie rozumiem dlaczego mamy dzisiaj już coś dzisiaj robić i wpadać w pośpiech, a Państwo nie poczekacie na to, żeby podzieliło się. Jak się podzieje źle będziemy proponować rozwiązanie, jak się podzieje dobrze to powiemy w czym nam to ulżyło i co nam to poprawia.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, dlaczego pan Burmistrz w dzisiejszej uchwale przedstawia zmiany na Zamenhofa,?

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o zmiany w budżecie, o których wspomniała radna i pan przewodniczący zmieniane są wartości między poszczególnymi latami, między

rokiem 2023, a 2024. Zwiększenie, o którym pan mówi w całości są to środki z RFIL, to nie są środki własne gminy. W uzasadnieniu Państwo macie to dokładnie wyjaśnione: „Jednocześnie ustala się wydatki w poszczególnych latach w roku 2023 w kwocie 5. 259,123,00 zł zwiększenie o 2.340.000,00 zł po zmianach finansowanie w 2023r. wygląda następująco: środki własne 1.463.561,00 zł, środki z RFIL 2.340.000,00 zł i to jest to zwiększenie”. Jeszcze raz powtarzam środki z RFIL, środki z Funduszu Rozwoju Dróg 1.455.562,00 zł. Jest to związane z tym, że w tej chwili w tym roku, ponieważ firma po zatwierdzeniu organizacji ruchu będzie wchodziła na budowę potrzebujemy tych środków więcej zdecydowanie na rok bieżący, ponieważ tak rozkłada się harmonogram prac. Nic dziwnego w tym, że musimy mieć więcej pieniędzy na rok, który będzie główne obciążenie w wykonywaniu ponosił. Jeśli chodzi o trudność tego budżetu jest on trudny i to podtrzymuję, natomiast ta zmiana nie powoduje zmian w wydatkach środków własnych, co jest w uzasadnieniu.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że nie ma się co spieszyć.

Pani Burmistrz zapytała, o czym radni mówią. Jak to nie ma się co spieszyć, miasto ma podpisane umowy na realizację ul. Zamenhofa, chyba mieszacie Państwo pojęcia.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, czyli z wodociągiem się nie trzeba spieszyć, a z kanalizacją się trzeba spieszyć?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że nie. Umowa na wodociąg jest zawarta przez ZWiK. W chwili obecnej będziemy mieć w marcu odpowiedź, jeśli chodzi o taryfy i wtedy również będą zapadały decyzje. Jeśli chodzi o pierwsze płatności związane z wodociągiem one pojawią się nie wiem czy w pierwszym półroczu, wątpię, dlatego w tej chwili jeszcze możemy poczekać. Jeśli chodzi o zmiany i dostosowanie do realizowanych przez gminę projektów, za zmianami w budżecie idą zmiany do projektów i musimy to dopasowywać do realiów prowadzenia inwestycji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak w uzupełnieniu informacji powiedział, że rozmawiając z prezesem o ul. Zamenhofa kilkakrotnie na przestrzeni ostatnich lat ciągle patrzymy też na to, w jaki sposób harmonogram wykonywania tych prac związanych z umową, w jaki sposób będzie wywoływał ewentualne skutki po stronie płatności ze strony wodociągów. Tutaj przesunięcie terminów, bo Zamenhofa pierwotnie miała być robiona i kończona w tym roku i to, że ona jest kończona w 2024 r. powoduje in pozytywnie dla płynności spółki, że będzie przesunięcie czasowe w tych płatnościach. Czym innym jest zmiana w budżecie, żeby zapewnić źródła finansowania do umowy, która jest objęta programem pomocowym, a czym innym jest kwestia pomagania w spółce, na którą w tej chwili nie będziemy reagować, natomiast zareagujemy jak będzie taka konieczność.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że do tych kosztów chciała dodać remonty wodociągów. Chodzi o modernizację od wielu lat oczekiwanych dwóch modernizacji w dzielnicy Podlas, jedna to jest magistrała ul. Jana Pawła II, w której są notorycznie awarie, tydzień temu była kolejna awaria, naliczyłam już szesnaście, siedemnaście awarii. Leje się woda, są straty dla wodociągów, awarie są ciągle usuwane. Ile można czekać na modernizację tej magistrali, przecież ludzie na to patrzą i za głowy się chwytają, że ciągle awaria i miasto z tym nic nie robi. Następne awarie są w ul. Ludowej. Byli u pana Burmistrza na końcu ubiegłego roku kalendarzowego mieszkańcy z ul. Ludowej i Pan obiecał, że ten remont tego wodociągu, czy magistrali będzie wykonany w marcu jak warunki atmosferyczne na to

pozwołą. Kończy się luty i nic w tym temacie nie dzieje, nic się na ten temat nie mówi. Radna zapytała kiedy będą realizowane te remonty, modernizacje, kto je będzie wykonywał, ile to będzie kosztowało?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odbył spotkanie z dyrektorami spółki w sprawie ul. Ludowej. Po rozpoznaniu okazało się, że wykonanie odcinka wodociągów w tej ulicy od odciąży mieszkańców od skutków ewentualnych awarii na magistrali. Nie powtórzę technicznych niuansów, ale Panowie o tym zapewnili. Dodatkowo jak ocenialiśmy koszty tego przedsięwzięcia dowiedzieliśmy się, że koszty pośrednie jeżeli spółka wodociągowa wykonuje jakiś odcinek sieci dla samej siebie, czyli nie wystawia oferty w przetargu publicznym, są o 60% niższe. W związku z powyższym nie będzie tego robił nikt inny tylko nasza spółka z uwagi na to, że kalkulacja cenowa jest poważnie obniżona. Z uwagi na to że prowadziliśmy rozmowy wtedy kiedy spółka była przed składaniem wniosku, ewentualne rozstrzygnięcie wniosku w Wodach Polskich uruchamiając taryfy uruchamia możliwość realizacji tych zadań, które Pan prezes zgłosił, a Rada zatwierdziła to w uchwale w Planie modernizacji sieci wodociągowej i sieci kanalizacyjnej, tam w tym planie ul. Ludowej nie ma. Porozumieliśmy się wtedy z mieszkańcami i z panami dyrektorami ze spółki, że oni wykonają odtworzenie wszelkiego rodzaju dokumentacji, bo tam dwa dokumenty trzeba było odświeżyć, to zostało zrobione i spółka powiedziała, że brakuje jej środków finansowych na wykonanie tego zadania. To co pani radna mówi to jest kolejny element i on kosztowa nie będzie wywracał to o czym rozmawiamy. Pan prezes napisał pismo, jestem zaskoczony, bo mieszkańcy mieli być też spółce o tym rozmawiać, wydaje mi się, że ten temat powinniśmy rozwiązać wcześniej i inaczej. Mamy taką postawę nie mam pieniędzy, nic nie robię, nie tędy droga, bo się przychodzi i się rozmawia, zwłaszcza panu prezesowi mówiłem o tym, że w tych drobnych kwestiach być może trzeba pewne rzeczy ruszać, żeby tylko nam ubywało a nie przebywało i według mnie temat jest otwarty do wykonania. To jest tak naprawdę rozmowa prezesa ze mną po to, żebyśmy się zastanowili jak temat ugryźć, bo tam jest kwestia robocizny, która zostanie wykonana przez pracowników, natomiast są koszty materiałów i koszty takie, które spółka będzie musiała ponieść, żeby ten odcinek ul. Ludowej wykonać.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że pan Burmistrz jako właściciel może powiedzieć kiedy, przypuszczalnie w którym miesiącu będzie realizacja tego zadania na ul. Ludowej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie Pani radnej jak Pan prezes się z nim spotka i określi jak możemy ten temat zrealizować. Dodał, że w małych tematach złożył propozycję Panu prezesowi, że jak będziemy się zbliżać do zagrożenia płynności finansowej spółki Pan prezes ma obiecaną kwotę 20.000,00 zł, którą będzie potrzebował na to, co jest teraz realizowane, czyli usuwanie kolizji ul. Rolniczej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, co z ul. Jana Pawła II?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wszystkiego gmina naraz nie robi. Magistrale są dużo poważniejszym tematem i nie zadeklaruje dzisiaj nic.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy ul. Ludowa będzie robiona, a ul. Jana Pawła II nie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że mówi o innym temacie i dużo wyższych kwotach. Na pewno dzisiaj na to nie odpowie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że będą dalej awarie, będzie się łało, a ludzie będą na to patrzeć. Który to już rok i który raz? Robimy nieraz niekonieczne inwestycje aż tak bardzo, przesuwamy środki.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił radną o podanie niepotrzebnej inwestycji.
Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że zastanowi się i odpowie tak jak pan Burmistrz w późniejszym terminie.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że temat jest spółce znany doskonale. To potwierdza słowa, które pan Burmistrz powiedział, na ul. Ludowej mieszkańcy wodę mają, jak się stanie awaria jest usuwana, na ulicy magistrała jest w stanie rzeczywiście krytycznym. Jeżeli regulator państwowy nie będzie zatwierdzał w normalnych terminach tych taryf to takich głosów jak pani radna w całej Polsce będzie tysiące, bo nie ma przewidywalności w tym co się dzieje. Pan prezes dodał, że ani On ani pan Burmistrz nie mogą powiedzieć na dzień dzisiejszy, kiedy to będzie zrobione. Nie ma zatwierdzonych taryf, firmy wodociągowe nie wiedzą jak działać, a takich pytań będzie coraz więcej. Temat jest znany, istotny, jak sytuacja się unormuje będzie to zrealizowane. Wodociąg na ul. Ludowej musi być zrealizowany, żeby zrobić porządek z magistrałą na ul. Jana Pawła. Temat jest znany, rozgryziony, brakuje gotówki.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że w związku z tym co Pan prezes mówi, że Jana Pawła w pierwszej kolejności, oczywiście obydwie są ważne, ale kolejność jest ważniejsza. Radna poprosiła, żeby tą kolejność zmienić i zrobić najpierw ul. Jana Pawła, dopiero Ludową, bo ą takie miejsca, gdzie się nie leje, a wielkie inwestycje są robione np. Zamenhofs, natomiast tutaj w tej dzielnicy nie bo nie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, żeby pan prezes powiedział jak ważna jest Zamenhofs.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że radni o tym wiedzą, bo sto razy o tym słyszeli, że najważniejsza na świecie droga i ulica to jest Zamenhofs, a inne są mało ważne. Tam miliony się przesuwa i jest ok, a tu nie ma 20.000,00 – 30.000,00, to jak to jest. Są równi i równiejsi, a przecież mieszkańcy w całym Myszkowie są równi i wszędzie płacą podatki. Dlaczego w jednej dzielnicy prawie nic się nie robi, a w drugiej jest opór ze strony pana Burmistrza, że musi być zrobione, a to co Rada mówi nie jest istotne. Ul. Jana Pawła to może być rząd 40.000,00 – 50.000,00 , to nie są miliony.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zaprotestował wobec tego co powiedziała radna. Magistrała to jest kwestia około 1.000.000,00 zł, jak nie więcej. Spółce będzie z punktu widzenia jej sytuacji bardziej się opłacało poczekać na to, aż gmina w ramach inwestycji wymieniając wszystko na tym odcinku wymieni magistrałę, a później przekaże majątek spółce.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, żeby pan Burmistrz powiedział, że nie będzie tego robił.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie będzie tego robił, powiedział Pani radnej.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że stanowisko chyba jest jasne i zaproponował zakończenie dyskusji w tym wątku.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że dla niego jest ważna każda spółka, czy to jest Saniko, Saniko Bis, ZWiK, czy MTBS, faktycznie bliżej mi do spółki wodociągowej, ponieważ zna temat bliżej. Radny odniósł się do słów pana Burmistrza, który mówił, żeby poczekać jak się sytuacja z taryfami rozwinie. Faktem jest, że wszystko się przedłuża, spółka dalej generuje straty, natomiast nie powinniśmy już czekać, żebyśmy za późno czegoś nie zrobili. Lepiej zapobiegać wcześniej. Wracając do Zamenhofa chodzi o harmonogram rzeczowo-finansowy, termin płatności jest do września przynajmniej części wodociągowej, jest to krótki czas. Jest to kwota 1.100.000,00 zł, do tego 700.000,00 zł kredytu z miasta do 30 września, 800.000,00 zł debetu, więc te kwoty się robią plus SUW ponad 1.200.000,00 zł do zapłacenia w najbliższym czasie, więc jest to suma ponad 3.000.000,00 zł, której spółka nie jest w stanie udźwignąć. Zdaniem radnego tym tematem trzeba się zająć jak najszybciej i nie czekać nawet na taryfy wody, ponieważ nawet jak taryfy zostaną zatwierdzone, to tak jak tu prezes wcześniej mówił, nagle nie poprawi sytuacji finansowej spółki. Jeżeli chodzi o ul. Ludową to jest też koszt około 200.000,00 zł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak dodał, że będzie polegał na głosie pana Daszczyńskiego.

Radny p. Daniel Borek kontynuował, że jeżeli chodzi o magistralę to zależy też od długości metrów, jest dużo droższa niż budowa wodociągu. Zdaniem radnego trzeba się pochylić nad pomocą spółki dużo wcześniej, nie czekać aż zatwierdzą lub nie zatwierdzą taryf.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że Myszków jest chyba jedynym miastem w Polsce, gdzie koszty przekładek są na swoje spółki przerzucane. Wszędzie jest tak, że jak są kolizje to się uzgadnia z gestorem uzbrojenia i wykonawca to przekłada na swój koszt, mamy przykład Tauron koło SP nr 5.

Pani Burmistrz powiedziała, że pewnie byłoby tak jak pan przewodniczący mówi, gdyby nie to, że są nieścisłości w informacjach, które zostały przekazywane na moment uzgodnienia dokumentacji. Dokumentacja była uzgadniana ze ZWiK i okazało się dopiero przy wykonawstwie tej inwestycji, że wodociąg jest w zupełnie innym miejscu, na zupełnie innej wysokości. Stąd pewnie problem z przełożeniem tego wodociągu, gdyby temat był odpowiednio opisany w dokumentacji polegając na informacjach ze ZWiK to w tej chwili sytuację mielibyśmy zupełnie inną, bo rzeczywiście usunięcie kolizji obciążałoby ten kontrakt.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak dodał, że miastu byłoby nawet wygodniej pomóc spółce, jeśli chodzi o kolizję przekładki tego wodociągu ul. Rolniczej, gdybyśmy mogli w sposób prosty przerzucić to w kontrakcie i w wykonaniu. Z punktu widzenia gimnastyki finansowej będzie nam tam trudniej.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że ktoś tą dokumentację przyjął do wykonania.

Pani Burmistrz powiedziała, że ktoś przyjął, ktoś opiniował i ktoś uzgadniał.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk poprosił, żeby zwrócić uwagę na zapisy gdziekolwiek, że w podanej lokalizacji może się znaleźć inne nieinwentaryzowane uzbrojenie.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że za dokumentację odpowiada projektant. Projektant uzgadnia pewne rzeczy z gestorami sieci i tu również takie uzgodnienia mamy, tu również gestorem sieci wodociągowej jest Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że to jest rzucanie na spółki.

Pani burmistrz powiedziała, że różne sprawy dzieją się na różnych inwestycjach i tutaj akurat takie rozwiązanie było jedyne do zastosowania.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że taka sama sytuacja była na bieźni, że były robione odwierty, ktoś za to wziął odpowiedzialność, a za tydzień, czy dwa po utworzeniu oferty był zaraz wzrost inwestycji o chyba 500.000,00 zł, potem było 200 000, nie wiem na ilu się skończyło. Kto bierze odpowiedzialność, gdzie te odwierty były robione pod Urzędem Miasta? Przecież wiadomo, że była miała być robiona bieźnia, czyli ktoś tam się podpisał pod tym, ktoś ten odwiert robił. A z tego co ja się informowała to odwierty były robione w innym miejscu. Dowiadujemy, się że tam jest torf i za chwilę kolejny, aneks przecież tu każda inwestycja to się kończy aneksem i nikt za to odpowiedzialności nie bierze. Skoro firma wygrywa przetarg to chyba bierze jakąś odpowiedzialność, bo to nie są inwestycje, tylko milionowe inwestycje i nikt odpowiedzialności nie bierze.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że myśli, że temat został wyczerpany. Dzisiaj padały argumenty na temat tego, że powinniśmy być informowani o różnych kwestiach związanych z funkcjonowaniem spółek zawczasu, a nie stawiani przed faktem dokonany, bo to wiele problemów generuje. Dodał, że jedna wypowiedź pana Burmistrza lekko go zmroziła. Pan Burmistrz powiedział, że pan prezes powiadomił radnych o problemie, nie informując wcześniej o tym pana Burmistrza. To potwierdza to, co wcześniej wielokrotnie padało, że jakaś blokada informacyjna jest stosowana przez pana Burmistrza wobec Rady Miasta i ta wypowiedź to potwierdziła. Prowadzący obrady komisji powiedział, że sobie nie wyobraża, że prezes spółki jednej, czy drugiej powinien się krygować i nie informować Rady Miasta o ważnych aspektach życia spółki, które wpływają na jej funkcjonowanie, a również na funkcjonowanie miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wyobraża sobie, żeby prezes spółki wodociągowej w Myszkowie postępował inaczej niż wszyscy prezesi w Polsce.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że gdyby były ujawniane jakieś tajemnice, które powinny być przez organy wcześniej spółki omawiane i akceptowane to zgodziłby się, natomiast tutaj takiej sytuacji nie było.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy pan Burmistrz czyni jakieś zarzuty wobec prezesa, bo radni już zdążyliśmy się nawet dzisiaj przekonać, że pan prezes Saniko nie mógł się wypowiedzieć przed panem Burmistrzem, bo najpierw Pan musiał go ostrzec, żeby czasem za dużo nie powiedział. Radni chcieli, żeby najpierw się wypowiedział prezes, to nie może. Radni widzą, że pan inspektor nie patrzy na nich i nic nie mówi, bo osoby są tak zastraszone, że po prostu nie wiedzą co mogą mówić, bo wiedzą że jedynym guru jest Pan, Prezes nie może rozmawiać z Radą, bo najpierw musi uzyskać od Pana zgodę, żeby w ogóle

cokolwiek mógł przedstawić Radzie. Jeśli radni pytają się o jakieś środki finansowe to pan Burmistrz już widzi, że radni wyniosą te informacje do konkurencji i ktoś stanie do przetargu. Zdaniem radnej pan Burmistrz widzi w radnych wrogów, że nie może udzielić im informacji chociażby za usługi pogrzebowe. Zdaniem radnej to powinno być ujawnione, bo może ktoś by stanął i dał dużo więcej, ale Pan blokuje. Pan Burmistrz blokował kwoty, jeżeli chodzi o śmieci, które zawsze wygrywały spółki zewnętrzne, nigdy pan Burmistrz nie udzielał informacji, bo uważał, że radni wyniosą te wiadomości firmom zewnętrznym i będzie spiszek. Pan Burmistrz widzi w radnych wrogów, którzy wynoszą wiadomości z tego Urzędu, już jest przekaz do prezesów, żeby uważali, nie rozmawiali z radnymi. A wręcz radni dążą do tego, żeby te pieniądze zostały w mieście. Dzięki radnym wrócił między innymi transport, wróciły śmieci, co prawda nie udało się, bo wyszły znowu usługi pogrzebowe poza nami, bo to pan Burmistrz podjął decyzję z Panem prezesem, że to będzie lepszy interes dla spółki, zamiast się zapytać. Jeżeli jest trwoga to wtedy do radnych, wtedy prosić milion na to, 2.000.000,00 zł na to i potem Pan powie, że radni nie dali, a Pan chciał dać. Teraz pan Burmistrz mówi, że będzie musiał zwolnić pracowników, bo radni wzięli mu 250.000,00 zł. Radna zapytała się, czy pan Burmistrz widzi, że są tacy pracownicy, którzy nawet nie potrafią odpowiedzieć na pytanie albo się boją, a są zatrudniani na takie stanowiska, że powinni odpowiedzieć. Radna dodała, żeby pan Burmistrz nie straszył pracowników, że zwolni ich przez radnych, pan Burmistrz ich zwolni, a co Pan powie tym pracownikom ze ZWiK, którzy zarabiają najniższą krajową, oni nie mają trzynastek, nie są w budżetówce. Ci pracownicy nie mają podwyżek, dlatego między innymi, że te pieniądze idą na ścieki, na robienie dróg, a pan Burmistrz powinien to robić ze swoich środków.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że z tej długiej dyskusji nie ma żadnych konkluzji. Radny przypomniał, że wcześniej prosił pana Burmistrza o to, żeby się wypowiedział, co widzi dalej, co zamierza dalej i pan Burmistrz powiedział ogólnie co uważał za stosowne. Zdaniem radnego ta wypowiedź jest niezadawalająca.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zgodził się z przedmówcą, że radni przyszedli na Komisję z nastawieniem, że będą jakieś konkretne informacje i decyzje. Pan Burmistrz przedstawił swoje stanowisko dosyć jasno, więc pozostaje to przyjąć i czekać na rozwój wydarzeń, bo dwudziesty chyba marca to będzie data najbardziej kluczowa. Prowadzący obrady komisji zamknął dyskusję i zaproponował przejście do zaopiniowania materiałów sesyjnych.

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta w Myszkowie Nr XXIII/182/16 z dnia 1 września 2016r. w sprawie określenia wysokości i zasad ustalenia oraz rozliczenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobek lub klub dziecięcy na terenie miasta Myszkowa.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta w Myszkowie Nr XXIII/182/16 z dnia 1 września 2016r. w sprawie określenia wysokości i zasad ustalenia

oraz rozliczenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobek lub klub dziecięcy na terenie miasta Myszkowa.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 7, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (7)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

2/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki za 1 km przebiegu pojazdu uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu rodzicom kosztów przewozu uczniów do placówek oświatowych.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia stawki za 1 km przebiegu pojazdu uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu rodzicom kosztów przewozu uczniów do placówek oświatowych.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 7, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Andrzej Giewon

BRAK GŁOSU (7)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z prawem zabudowy, położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z prawem zabudowy, położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 8, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Andrzej Giewon

BRAK GŁOSU (8)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

4/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 8, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (11)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (8)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

5/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

5) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 9, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Andrzej Giewon

BRAK GŁOSU (9)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

6/ Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości oraz szczegółowych warunków i trybu przyznawania i zwrotu zasiłku celowego na ekonomiczne usamodzielnienie.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

6) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości oraz szczegółowych warunków i trybu przyznawania i zwrotu zasiłku celowego na ekonomiczne usamodzielnienie.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 9, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (9)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

7/ Projekt uchwały w sprawie opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Myszków na rok 2023.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

7) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Myszków na rok 2023.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 8, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (1)

Andrzej Giewon

BRAK GŁOSU (8)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

8/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

8) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Wyniki głosowania

ZA: 2, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 8, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (2)

Robert Czerwik, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (3)

Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Halina Skorek - Kawka

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (8)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej został zaopiniowany negatywnie.

9/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2023.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania, bądź uwagi no przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak uwag zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

9) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2023.

Wyniki głosowania

ZA: 2, PRZECIW: 3,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 8, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (2)

Robert Czerwik, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (3)

Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Halina Skorek - Kawka

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (8)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2023 został zaopiniowany negatywnie.

Do punktu 8.
Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Daniel Borek poruszył temat sprawy poruszanej przez mieszkańców ul. Stalowej, zmiany ruchu i poprosił o zorganizowanie spotkania: przedstawiciele Urzędu, mieszkańcy, Policja, radni. Chodzi o wypracowanie wspólnego stanowiska, ponieważ sprawa tam się toczy trzeci rok. Zdaniem radnego, gdyby pan Burmistrz wystąpił z taką prośbą do Policji, to na takim spotkaniu można rozwiązać problem z parkowaniem, mandatami.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zabrała głos w sprawie pism od mieszkańców ul. Cichej z dnia 10.02.2023r. i z dnia 21.02.2023r. Mieszkańcy proszą o wyrównanie nawierzchni, wskazują tam na bardzo zły stan nawierzchni, utrudniający przejazd, czy przejście, nie ma oświetlenia są zdjęcia załączane do tego pisma. W sierpniu komisja wyjazdowa była na wizji, między innymi tej ulicy, niestety nie została ona objęta żadnym remontem. Mieszkańcy są rozgoryczeni, chcieliby po prostu, żeby tą drogę wyrównać, oni wyrównują tą drogę, ponoszą sami koszty. W 2017r. miasto dopuściło w ramach Miejskiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego do zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej duży obszar właśnie między ul. Pohulańską, a Piękną, ul. Cicha jest pośrodku i od tego czasu wybudowało się kilka bądź kilkanaście budynków, zwiększyło się natężenie. Ten obszar jest rozwojowy, w związku z tym ta nawierzchnia bardzo ulega zniszczeniu, jest bardzo zniekształcona. Radna w imieniu mieszkańców poprosiła, aby zająć się tą drogą, żeby te ubytki uzupełnić bo w tej chwili jest praktycznie nieprzejezdna.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk również zwrócił się w sprawie ul. Cichej, żeby mieć ją na uwadze przy remontach dróg. Dodał, że mieszkańcy tej ulicy byli u Niego na dyżurze w tej sprawie. Ci mieszkańcy ponoszą własne koszty na remont tej drogi, mieszkanka która była na dyżurze wydała już 5.000,00 zł z własnych środków. Przewodniczący Rady Miasta poruszył również temat słynnego zapachu. Dodał, że to jest dziwne zachowanie, że spółka miejska jest podejrzana. W świat poszła informacja, że nie potrafimy zlokalizować źródło, a informacja poszła taka, że Urząd nie wie, skąd.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy są już ustalenia, które drogi będą remontowane? Gdzie będą frezy, czy podwójne frezy, gdzie będzie zwykłe uzupełnianie? Czy pan Burmistrz ma już listę tych dróg? Jeżeli pan Burmistrz nie ma listy radni chcieliby wziąć udział, zrobić komisję wyjazdową, żeby wspólnie ocenić stan tych dróg i uznać, które drogi powinny być remontowane. Radna poruszyła temat chodnika przy SP nr 3, zgłaszała go już w ubiegłym roku na komisji, że remont tego chodnika jest w samym centrum, przy samym Urzędzie, chodnik prowadzi do szkoły, drugiej co do wielkości w naszym mieście. Ubytki są bardzo duże, z roku na rok większe, ale w tym roku tragicznie. Radna powiedziała, że ma nadzieję, że pan Burmistrz ten chodnik wyremontuje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do kwestii zapachu mówiąc, że jest niemierzalny, a w przepisach nie ma na niego norm, bo o ile hałas, czy inne rzeczy są. W tej Urząd Miasta zgłosił to do instytucji, która objęła kontrolą, więc szukając sprawdzono między

innymi naszą spółkę, Sokpol, Schumachera, czyli w tej okolicy, gdzie ten zapach jest najintensywniejszy. Trudno nam jest powiedzieć, nawet nie pozwolimy sobie na to, żeby przypuszczać bo to może być, dlatego że podmioty, które ewentualnie byłyby winowajcami albo się umiejętnie bronią albo kogoś możemy niechcący oskarżyć o coś czego nie zrobił. Czekamy na wyniki tej kontroli, wiem że ta kontrola skoncentrowała się na zakładzie papierniczym. Mam nadzieję, że to się prędzej czy szybciej wyjaśni. Odpowiadając pani radnej odnośnie listy dróg, listy jeszcze nie ma. Jeżeli wystarczy środków finansowych w zakresie podwójnego utrwalania chcemy dokończyć to co obiecaliśmy w zeszłym roku mieszkańcom, czyli ul. Psenną i na więcej pieniędzy nam na pewno nie starczy. Jeżeli chodzi o pozostałe drogi trzeba pamiętać, że będziemy musieli ogłosić przetarg określając zakres, wypisując ceny jednostkowe, mówimy o drogach gruntowych, nawożeniu tłuczni i utwardzaniu, ale dopiero później będziemy wybierać, widząc na ile dróg nam wystarczy. Burmistrz Miasta podkreślił, że w stosunku do ubiegłego roku jest 200.000,00 zł mniej na drogi i są wyższe ceny niż w zeszłym roku, na pewno dróg zrobimy mniej. Odnośnie chodnika przy SP nr 3 pan Burmistrz zadeklarował, że sprawdzi, ile to będzie kosztować i czy zmieścimy się w paragrafie na chodniki. Burmistrz Miasta zwrócił uwagę, że zaopiniowane zostały negatywnie najważniejsze uchwały, jeżeli chodzi o nadchodzącą sesję. Zwrócił uwagę, żeby radni przeczytali, czego to dotyczy, nie uruchomimy wodociągu na Paderewskiego i przetargu na Podlas. Poprosił, żeby radni mieli tego świadomość przed głosowaniem na sesji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jak wygląda sytuacja z Podlasem, ponieważ na dwa lata pierwszy etap jest przeznaczony i dlatego tak jest to ustalone, że tylko 1.400.000,00 zł na ten rok 2023, a dofinansowanie 4.900.000,00 zł, trochę miasto łączy to z drugim etapem. Dlaczego tak mało środków na ten rok, a dużo na następny.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że te zaproponowane zmiany polegają na tym, że wykreślamy dotację, która do momentu podjęcia decyzji przez premiera, była dotacją przypisana do „Dotyku Jury”, więc wykreślamy tą dotację z tamtej pozycji, a przepisujemy do Podlasu, określamy ten pierwszy etat, na czym będzie polegał. Kwota jest mniejsza w pierwszym roku, bo trzeba być realistą, jeżeli uda się i ogłosimy z końcem tego kwartału przetarg wybierzemy wykonawcę i popiszemy umowę, to nawet jak ten wykonawca będzie bardzo sprawnie działał to pierwsze płatności pojawią się pod koniec roku i na pewno nie obejmą większej kwoty, bo tu mówimy o wydatkowaniu pieniędzy. To wynika z normalnego podejścia do harmonogramu takiej inwestycji.

Pani Burmistrz powiedziała, że gdyby się okazało, że już po ogłoszeniu przetargu po wyborze wykonawcy i zawarciu umowy postęp prac będzie przesuwany w kierunku tego roku to takie zmiany zostaną zaproponowane. Gdyby taki wykonawca się znalazł, który zrobi wcześniej niż zaplanowane to jest w harmonogramie. To nie jest rzecz ostateczna, wielokrotnie zgłaszamy zmiany w jednej pozycji załącznika inwestycyjnego do budżetu biorąc pod uwagę to jak wygląda i plac budowy i procedura wyboru wykonawcy. Tutaj bierzemy pod uwagę czas związany z ogłoszeniem przetargu i wyboru wykonawcy, dlatego ta inwestycja musi przejść na rok następny, ponieważ jeżeli skrócimy znacznie termin wykonania tej tego przedsięwzięcia to nie zgłoszą nam się wykonawcy do wykonania takiego zakresu robót, stąd taka propozycja. Żeby w ogóle miasto mogło ogłosić musi mieć zgodę Rady i musi mieć pieniądze w budżecie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, dlaczego to nie było procedowane na sesji 2 lutego? Zawsze wszystko jest przesuwane, przesuwacie przetarg, pan Burmistrz robi na złość.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to radna nie zagłosowała za tym.

Radna p. Halina Skorek - Kawka wyjaśniła, że była zdenerwowana, a pan Burmistrz powinien przedstawić projekt uchwały na sesję 2 lutego, a nie teraz. Będzie przesuwany przetarg na wykonawcę, może w lipcu, sierpniu, żeby nic nie było zrobione do wyborów, o to chodzi. Radna zarzuciła, że pan Burmistrz nie chce nic zrobić w tej dzielnicy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gdyby było to prawdą co radna powiedziała, w zmianach do budżetu nie byłoby tej propozycji.

Radna p. Halina Skorek –Kawka zapytała, czy pan Burmistrz dał wniosek do Polskiego Ładu o dofinansowanie Podlasu? Nie, dał Pan trzy wnioski na Światowit, między innymi na najważniejszą inwestycję pana Burmistrza „Dotyk Jury”. To Rada wywalczyła te pieniądze, podjęła uchwałę intencyjną. Radna zapytała, czy pan Burmistrz będzie sobie to teraz przypisywał?

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski wtrącił, że ta kwestia była już wielokrotnie poruszana i nie ma potrzeby do niej wracać. Zwrócił uwagę, że 27 – go jest jeszcze jedna komisja, będzie można na temat zmian w budżecie podyskutować.

Radny p. Andrzej Giewon zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza, co z oświetleniem na ul. Zielonej? Była taka sytuacja, były tam przeznaczone już pieniądze, 4 lata temu sam się naraziłem, bo zdjąłem te pieniądze, bo by po prostu przepadły. Ale teraz wszystko stoi cztery lata i nic nie ma.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że najszybsze możliwe zrealizowanie tego to jest tak jak chcieliśmy zrobić, czyli oddanie tego, żeby zrobił to Tauron. Tauron jest gotowy wykonać taką inwestycję, ale potrzebuje, żeby oddać mu teren z uzgodnieniami z mieszkańcami. Zostały trzy działki o nieuregulowanym stanie prawnym, które możemy procedować przed panem Starostą i pięć nieruchomości, które zależą od decyzji i zgody mieszkańców. Mamy taką sytuację, rozpoczęliśmy jeszcze kolejne podejście, bo próbowała najpierw pani radna z Skinder, później próbowali mieszkańcy, pan Ambroży, pan Robert Tuora, później próbował pan radny powiatowy Tomasz Ośmiałowski, Jemu się udało kilka zgód uzyskać, natomiast wśród tych pięciu nie możemy uzyskać zgód na razie. Nie mając zgód Tauron się nie podejmie tej czynności i nie będziemy mogli wykonać tej inwestycji, to nie leży po naszej stronie, nie jest to nasza opieszałość tylko leży to w postawie mieszkańców. W tej chwili takie prowadzimy takie rozmowy, jedna z mieszanek powiedziała, że zdecydowanie się nie zgodzi na to i nie rozumiemy jej postawy tłumacząc, że zrobienie oświetlenia w tej okolicy podwyższy wartość jej nieruchomości, ale nie bo nie. Nie rezygnujemy z tematu, bo jedna mieszkanka nie wyraża zgody tylko po prostu będziemy próbować dalej rozmawiać.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, dlaczego pan Burmistrz nie rozmawia z mieszkańcami ul. Ludowej, ul. Żeromskiego, nie zna Pan nazwisk, nie zna Pan tych ludzi, nie jeździ Pan, nie rozmawia, a do pojedynczych osób Pan jeździ. Radna powiedziała, że pan Burmistrz powinien traktować wszystkie ulice i wszystkich mieszkańców jednakowo.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że pan Burmistrz nie odpowiedział na Jej pytanie, czy ma potraktować tą odpowiedź zgodnie z tą listą, o którą pytała radna pani Halina? Dodała, że chciałaby coś przekazać mieszkańcom, bo naprawdę są rozgoryczeni.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie.

Radny p. Daniel Borek zapytał, czy pan Burmistrz będzie chciał zorganizować spotkanie w sprawie mieszkańców ul. Stalowej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wie. Dodał, że jak będzie wiedział, że to spotkanie będzie rozwiązywać sprawę to tak, jeżeli po rozmowie z Policją i organami Starostwa, które uzgadniają organizację ruchu uzyska zapewnienie, że to co chcemy wprowadzić załatwi sprawę, a spotkanie tylko wydłuży to i rozjątrzy to wtedy poinformuje pana radnego, że spotkania w sposób celowy nie będzie chciał robić. Burmistrz Miasta powiedział, że nie zamyka się na takie rozmowy, ale doświadczenia dotyczące organizacji ruchu w ogóle w Polsce są postawione na głowie, tak naprawdę powinna Policja powiedzieć ma być tak i tak, i nikt nie powinien mieć z tym do dyskusji wtedy mielibyśmy organ, który za to odpowiada i wyznacza, bo zna się na zasadach bezpieczeństwa ruchu drogowego. A tak u nas jest tak, że organizację ruchu organizuje gestor drogi, prosi o opinię kogoś niezależnego, po czym czasami już mieliśmy takie sytuacje, że Policja i Starostwo wyznaczyły organizację ruchu, potem mieszkańcy mówią, że to im doskwiera i zaczyna się zmieniać organizację ruchu. Jeżeli te wnioski służą czemuś, że to poprawiamy wtedy to jest wprowadzane, ale czasami ktoś proponuje coś na co Policja np. nie chce się zgodzić, przeanalizujemy. Burmistrz Miasta powiedział, że nie mówi, że jak nie chce zrobić spotkania, tylko przede wszystkim na celu będzie miał to, żeby wprowadzona organizacja ruchu rozwiązywała problem. Jeżeli się uda bez spotkania albo będziemy mieć wątpliwość, że spotkanie w tym nie pomoże to wtedy poinformuje pana radnego, że raczej zrezygnujemy ze spotkania. Jeżeli spotkanie pomoże będzie spotkanie,

Radny p. Daniel Borek powiedział, że dzięki temu może uda się wypracować jakąś nić porozumienia między mieszkańcami, Policją.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że temat ul. Stalowej, jak zaprosimy mieszkańców bloków i tych mieszkańców, którzy tam mają domy wśród ul. Stalowej i użytkowników, którzy są tam na chwilę podjechać, żeby zostawić swoje pociechy w przedszkolu, to nie dojdziemy do konsensusu. Burmistrz Miasta wyraził obawę, bo zna temat, nie oznacza to, że nie chce robić spotkania.

Radny p. Daniel Borek zapytał, kiedy może orientacyjnie oczekiwać odpowiedzi od pana Burmistrza?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak zdobędzie informację w sprawie chodnika, ul. Cichej i ul. Stalowej to przekaże ją pani Burmistrz na następnej Komisji.

Do punktu 10.

Wizytacja MDK i MOSiR w Myszkowie.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski ustalił zespół radnych, którzy wybrał się na

wizytację MDK i MOSiR w Myszkowie. Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad prowadzący obrady zamknął posiedzenie Komisji.

Prowadzący obrady komisji

Adam Zaczkowski

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl